VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 52)
z dnia 13 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 52)

13 września 2012 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie projektu dezyderatu Komisji w sprawie wdrażania instalacji elektrowni wiatrowych;

- rozpatrzenie informacji o sytuacji na rynku tytoniu w świetle wystąpień organizacji producentów tytoniu w sprawie niekontrolowanego handlu detalicznego liśćmi tytoniu;

- uzupełnienie składu prezydium Komisji;

- rozpatrzenie informacji o programie prac legislacyjno-programowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz rządu do końca 2013 r. w obszarze rolnictwa (prawo UE i Polski), w tym o:

- podatkach w rolnictwie, planowanych zmianach,

- projekcie ustawy o Funduszu Gwarantowanych Świadczeń za Sprzedane Produkty Rolne dla poszkodowanych rolników,

- projekcie ustawy o spółkach wodnych;

- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jacek Kapica** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Stanisław Gawłowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adriana Dembowska zastępca d**yrektora Departamentu Planowania i Zasobów Wodnych w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej, **Katarzyna Wysocka** główny specjalista w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Magdalena Włodarczyk** dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego, **Waldemar Rudowski** przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Spółek Wodnych, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolników „Samoobrona", **Krzysztof Kokoszkiewicz** prezes Krajowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Mariusz Gołębiowski zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna", Maria Bubiłek prezes Związku Plantatorów Tytoniu w Krasnymstawie, **Adam Głąb** członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego wraz ze współpracownikami, **Klaudia Hagemajer** ekspert Pracodawców RP, **Maciej Łubieński** doradca Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w RP, **Przemysław Noworyta** dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu w Krakowie, **Stanisław Wittek** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Marcin Kraszewski** rzecznik prasowy Polskiej Izby Handlu, **Monika Pałka** pracownik Biura Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" oraz dr inż. **Karol Krajewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska, Danuta Winiarczyk, Ewa Karpińska-Brzost** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie przedstawicieli rządu, posłów, zaproszonych gości. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje kilka punktów. Ponieważ minister finansów prosił, żeby w pierwszej kolejności rozpatrzyć ten punkt, to jako pierwszy damy punkt: informacja o sytuacji na rynku tytoniu w świetle wystąpień organizacji producentów tytoniu w sprawie niekontrolowanego handlu detalicznego liśćmi tytoniu. Następnie: uzupełnienie składu prezydium Komisji, rozpatrzenie dezyderatu Komisji w sprawie wdrażania instalacji elektrowni wiatrowych, informacja o programie prac legislacyjno-programowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz rządu do końca 2013 r. Kolejny punkt - w sprawach bieżących - odpowiedź Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, udzielona w trybie art. 157 regulaminu Sejmu, na temat sytuacji na rynku kukurydzy.

Czy są pytania? Bardzo proszę, pan Henryk Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Mam propozycję, dotyczącą zmiany kolejności rozpatrywania porządku obrad. Proponowałbym, żeby zacząć od dezyderatu na temat elektrowni wiatrowych - dlatego, że dyskusja była przeprowadzona na poprzednich posiedzeniach Komisji i jest to niejako sprawa dość prosta. Dezyderat został przygotowany wspólnie przez przedstawicieli różnych klubów, zatem myślę, że będzie to krótki, formalny punkt i dlatego proponowałbym przeniesienie tego punktu na początek obrad.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Jeśli nie ma innych uwag, to nie widzę tutaj problemu. To jest rzeczywiście krótka sprawa. Czyli przyjmujemy tę zmianę.

Czy są jakieś inne uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja miałbym również prośbę do pana przewodniczącego o uzupełnienie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia o punkt: powołanie podkomisji do spraw monitorowania roślin strączkowych. Przed wakacjami właściwie podjęliśmy decyzję, że taka podkomisja powstanie. Myślę, że ten punkt też można byłoby umieścić na początku obrad, zaraz po rozpatrzeniu dezyderatu. Myślę, że powołanie podkomisji nie zajmie zbyt wiele czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Zajmiemy się tym przed sprawami bieżącymi, bo tutaj jest wspomniana prośba Ministerstwa Finansów. W kwestii powołania podkomisji - trzeba to jeszcze w międzyczasie uzgodnić z innymi klubami. Wniosek jest zasadny, wstawiamy ten punkt do porządku obrad, panie pośle.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Tak? Jeszcze ktoś chciał zabrać głos?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, strona rządowa proponuje, żeby sytuację na rynku kukurydzy - materiał dostaliśmy na piśmie - omówić na następnym posiedzeniu. Panie ministrze, czy dobrze zrozumiałem?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, ale tego punktu nie traktujemy jako informacji, tylko w zasadzie jako odpowiedź na pytanie, zadane na poprzednim posiedzeniu Komisji. To jest krótka odpowiedź, ale jeśli tak pan minister uważa, to nie widzę problemu. Na pewno na kolejnym posiedzeniu dostaniemy dokładniejszą odpowiedź ze strony pana ministra. Tak więc to uwzględniam.

Jeśli nie ma więcej uwag, przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Punkt pierwszy - rozpatrzenie projektu dezyderatu Komisji w sprawie wdrażania instalacji elektrowni wiatrowych. Otrzymaliście państwo projekt dezyderatu. Wnioskodawczyni, pani Masłowska, uzgodniła to z panią poseł Poślednią. Jeśli są jakieś uwagi,

to bardzo proszę. Jeśli nie, to proponuję, żebyśmy dezyderat przyjęli. Uwag nie widzę. A więc uważam, że dezyderat w sprawie wdrażania instalacji elektrowni wiatrowych, skierowany do Prezesa Rady Ministrów, został przyjęty.

Przechodzimy do następnego punktu. Informacja o sytuacji na rynku tytoniu w świetle wystąpień organizacji producentów tytoniu w sprawie niekontrolowanego handlu detalicznego liśćmi tytoniu. Bardzo proszę pana ministra Kapicę o zreferowanie tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Problem został przez nas zauważony i był sygnalizowany od roku 2010. W związku z koniecznością dostosowania ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu i rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego do prawa unijnego zaszła konsekwencja, związana z odejściem od kontraktacji liścia tytoniowego. Stał on się wyrobem, podlegającym swobodnemu obrotowi. I zgodnie z…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bliżej mikrofonu, jeśli można.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Kapica:

Proszę bardzo. Przepraszam. Więc powtórzę, jeśli ktoś nie dosłyszał. Rozpoczęliśmy swoje działania, dostrzegliśmy ten problem od roku 2010. W związku ze zmianą ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu, rynku suszu paszowego - nowelizacja wynikała z konieczności dostosowania prawa do przepisów unijnych - odeszliśmy od zasad kontraktacji tytoniu. I wtedy stał się on produktem swobodnego obrotu na rynku. Jednocześnie, zgodnie z ustawą o podatku akcyzowym, tytoń do palenia - zgodnie z definicją, zawartą w tej ustawie - tytoń do palenia jest to tytoń pocięty, co jest zgodne z dyrektywą unijną w tym zakresie. Brak kontraktacji spowodował, że liście tytoniu - wysuszone, przefermentowane, ale nie pocięte - są produktem wolnego obrotu.

Swoje działania od roku 2010 kierowaliśmy dwutorowo. Po pierwsze ukierunkowaliśmy działania kontrolne na to, aby identyfikować na rynku sprzedaż liścia tytoniowego, który jest pocięty. Wtedy można to zakwalifikować jako obrót tytoniem do palenia bez przestrzegania stosownych rygorów ustawy o podatku akcyzowym. I jak państwo mają przedstawione w informacji, z roku na rok liczba przypadków zatrzymywanych rośnie nam geometrycznie. W 2010 r. to było blisko 3,3 tys. przypadków, w 2011 r. - 7,6 tys. Do połowy 2012 r. to już jest blisko 7 tys. przypadków. Ten problem nam z roku na rok narastał, ale jednocześnie, tak jak mówię, zwiększała się liczba ujawnień w tym przypadku. Jeżeli chodzi o wielkości zatrzymanego tytoniu, to w roku 2010 było to 135 ton, w 2011 r. - 240 ton. Do końca I połowy roku to jest już 181 ton. Mamy ewidentnie przyrost geometryczny zatrzymanego tytoniu, który jest pocięty. Natomiast prawidłowe są interpretacje prawa podatkowego w tym zakresie, że liść tytoniowy nie pocięty, jest przedmiotem swobodnego obrotu i nie jest wyrobem akcyzowym w tym momencie.

Identyfikujemy szarą strefę w obrocie liśćmi tytoniu na poziomie 30%, co - przeliczając zgodnie ze stawką, przypisaną do tytoniu do palenia - daje nam w konsekwencji 450 mln zł. Natomiast trzeba powiedzieć, że nie odnotowujemy spadku dochodów z akcyzy od wyrobów tytoniowych. Ta strata w tym przypadku nie przenosi nam się na zmniejszenie dochodów z tytułu podatku akcyzowego, bo za 7 miesięcy tego roku, czyli po upływie 58% czasu, mamy zrealizowane dochody na poziomie 58,1% dochodów od akcyzy od wyrobów tytoniowych.

Niewątpliwie w tym zakresie nie widzimy spadku dochodów, co nie znaczy, że nie reagujemy na to - przekazałem państwu przed chwilą informację, że mamy, że tak powiem, wyniki kontrolne. Również podjęliśmy działania, związane z próbą uregulowania tego problemu w przepisach prawa. Po pierwsze byliśmy w kontakcie z ministerstwem rolnictwa w zakresie stworzenia regulacji, która by obejmowała tytoń kompleksowo - od momentu rozpoczęcia uprawy tytoniu do momentu dostarczenia go do składu podatkowego. W tym zakresie mamy akceptację Zespołu do spraw programowania prac rządu, aby rozpocząć procedowanie tej ustawy. Byłaby to zmiana ustawy o podatku akcyzowym, jak również innych ustaw.

Natomiast chcąc zareagować szybko i skutecznie, Minister Finansów podjął decyzję, aby w ustawie okołobudżetowej, która będzie w najbliższym czasie procedowana i na pewno wejdzie w życie przed 1 stycznia albo z dniem 1 stycznia przyszłego roku, ująć susz tytoniowy - czyli wysuszony liść, ale nie pocięty - jako wyrób akcyzowy. Czyli szybko na to zareagować - aczkolwiek nie kompleksowo. Dlaczego mówię, że istotna jest regulacja kompleksowa? Ponieważ nadal będziemy mogli mieć do czynienia z sytuacją, w której będą uprawy tytoniu, dedykowane zaopatrzeniu nielegalnych wytwórni papierosów. I tylko kompleksowa regulacja - trochę taka, jak w przypadku upraw maku albo jak wcześniej w przypadku kontraktacji - pozwoli nam zareagować na to, aby nie było sytuacji, w której uprawiany tytoń będzie dedykowany do nielegalnych wytwórni papierosów.

Nowelizacją ustawy o podatku akcyzowym, która w tej chwili będzie się toczyła wraz z ustawą okołobudżetową, zareagujemy na to, żeby na pewno nie dochodziło do sytuacji, aby ktoś handlował detalicznie suszem tytoniowym. Na to zareagujemy, bo w ten sposób stworzymy sytuację, w której tylko upoważniony podmiot, który zgłosi taką działalność do urzędu, będzie obracał tytoniem od rolnika uprawiającego tytoń, czy to poprzez fermentownię -po skład podatkowy, który produkuje już konkretne papierosy bądź tytoń do palenia.

Tak przedstawia się sytuacja. Myśmy natychmiast zareagowali i są wnioski - zarówno efekty kontrolne, jak i wnioski legislacyjne; w krótkiej perspektywie, jak i w długiej perspektywie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z panów posłów chciał zabrać głos czy zadać pytanie? Czy ktoś z gości? Pan? Proszę się przedstawić.

Rzecznik prasowy Polskiej Izby Handlu Marcin Kraszewski:

Witam. Dzień dobry, szanowni państwo. Marcin Kraszewski - rzecznik prasowy Polskiej Izby Handlu. Chciałem odnieść się…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tylko do 5 minut - prosiłbym, żeby nie dłużej...

Rzecznik prasowy PIH Marcin Kraszewski:

Tak, tak. Jasne.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

…bo takie u nas zasady panują. Bardzo proszę.

Rzecznik prasowy PIH Marcin Kraszewski:

Mam nadzieję, że za chwilkę dostaną państwo materiały, które zawierają ekspertyzę Polskiej Izby Handlu w zakresie wpływu sprzedaży liści tytoniowych nie pociętych na sytuację polskiego handlu, który reprezentujemy. Mówię głównie o handlu detalicznym - w tym momencie to jest około 120 tys. punktów, w których sprzedaje się tytoń w Polsce.

Z naszego punktu widzenia ta sytuacja jest bardzo niebezpieczna, w związku z tym bardzo doceniamy działania Ministra Finansów, który rzeczywiście podejmuje bardzo szybkie kroki. Chciałem też zwrócić uwagę na to, że sprzedaż tytoniu nie pociętego - liści - jest bardzo prosta. Można nabyć je po prostu przez Internet za 16 zł za kilogram. Mogą je nabywać osoby niepełnoletnie. Ten tytoń nie zawiera żadnych ostrzeżeń, nie przechodzi żadnych kontroli ani badań, w związku z tym stanowi większe niebezpieczeństwo dla społeczeństwa, niż tytoń legalny. Wpływa to również na straty w handlu, dlatego że ci, którzy nie chcą wydawać pieniędzy na legalny, opodatkowany tytoń w naszych placówkach, nabywają go w sposób nielegalny. Następnie za pomocą maszynki do makaronu lub niszczarki do papieru przerabiają go na krajankę.

Dlatego właśnie zwracaliśmy się również do pana Ministra Finansów z prośbą o przedstawienie działań, mających na celu ukrócenie tego procederu. Tym bardziej, że na legalne…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam pana, niech pan się odniesie do tego, co zaproponował pan minister. Czy według państwa to jest działanie wystarczające, czy proponujecie jeszcze inne działania? Bo pisma dostaliśmy…

Rzecznik prasowy PIH Marcin Kraszewski:

Jasne, rozumiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

…i to wszystko mamy. Czy to, co pan minister przedstawił, jest na tym etapie wystarczające?

Rzecznik prasowy PIH Marcin Kraszewski:

Myślę, że tak. W tym momencie objęcie liści, czyli suszu, przepisami jako wyrobu akcyzowego, powinno wypełnić lukę w przepisach, która teraz umożliwia taki handel, o jakim wspomniałem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Proszę bardzo.

Doradca Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Łubieński:

Jeżeli można. Maciej Łubieński, Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa w RP. Chciałbym uściślić troszeczkę wypowiedź pana ministra Kapicy i zapytać, w jaki sposób będzie to realizowane. Bo to nie jest taka prosta rzecz w samej realizacji. Należałoby w takim przypadku licencjonować zarówno pierwszych wytwórców tytoniu, żeby wziąć to wszystko pod jakąkolwiek kontrolę. W tej chwili jest kontrola - dopuszczona przez Unię Europejską - która mówi, że w określonych regionach można produkować tytoń. Natomiast obecna ustawa, mówiąca o dopłatach jakościowych, nie określa już tych regionów i w zasadzie można już uprawiać tytoń w całej Polsce - tylko nie otrzymując dopłat. I to jest wielkie niebezpieczeństwo. Czyli w zasadzie powinno się zacząć licencjonować zarówno producentów surowca tytoniowego, jak i pierwszych przetwórców.

Jest taki zapis, który przewiduje, że pierwszy przetwórca nie może odsprzedawać zielonego liścia, bo staje się w tym momencie pośrednikiem, tylko musi go przetworzyć i sprzedać legalnemu wytwórcy wyrobów tytoniowych. Czyli cały ten łańcuch powinien podlegać jakiejś kontroli. Czy to jest również wzięte w jakiś sposób pod uwagę? Bo mam taki jednostkowy przykład. Dzisiaj znalazłem u siebie w skrzynce informację z namiarami, gdzie można sobie kupić pocięty tytoń. Czyli powinien być również zdecydowanie wprowadzony zakaz handlu internetowego. No i zdecydowanie cały obrót tytoniem powinien być przymusowo objęty wystawianiem faktur VAT, bo jak się za gotówkę będzie tytoń sprzedawało, to nigdy w życiu nie zlikwidujemy tego procederu. Natomiast tu urząd skarbowy może komuś wejść na głowę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo! Sprawa regulacji całego łańcucha - od uprawy do dostawy do składu podatkowego, produkującego papierosy - zostanie kompleksowo uregulowana, tak jak powiedziałem, w ustawie o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i innych ustaw. Minister Finansów nie jest od tego, żeby monitorować uprawy poszczególnych wyrobów jako upraw rolnych. To musimy wypracować wspólnie z ministrem rolnictwa. Zapewne zastosować podobne zasady, jak w przypadku kontraktacji, tylko musiałyby się odnosić - czy być bardziej podobne - do zastosowanych w przypadku upraw maku.

Natomiast to, co proponujemy w ustawie o zmianie ustawy o podatku akcyzowym jako elemencie ustawy okołobudżetowej na pewno pozwoli nam zareagować na tego rodzaju wydarzenia, jakie pan tu przedstawił. Obrót suszem, wysuszonym liściem - takim czy innym, czy połamanym, czy nie połamanym - będzie poddany takim samym rygorom, jak w przypadku obrotu tytoniem do palenia. Czyli opakowanie, znak akcyzy, ostrzeżenia - te

wszystkie warunki będą musiały zostać spełnione. I wtedy będziemy mogli zareagować na tego rodzaju oferty sprzedaży (bez względu na to, czy będą pojawiały się w Internecie, czy na ulicach, czy w kioskach), które nie będą spełniały wymogów opłacenia znaku akcyzy. Czyli zarejestrowania się przez tego, który powinien ten podatek zapłacić, jak i również opakowania. I to na pewno od 1 stycznia wejdzie w życie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Pan jeszcze chciał zabrać głos. Proszę.

Dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu w Krakowie Przemysław Noworyta:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu z Krakowa. Panie ministrze, cieszą te słowa, które pan tutaj wyartykułował odnośnie kompleksowego uregulowania obrotu liściem tytoniowym. My, jako plantatorzy, na własnej skórze - w każdym, jak myślę, regionie kraju - odczuwamy skutki tego procederu, który narastał w ostatnich miesiącach i praktycznie w ostatnich dwóch-trzech latach.

Natomiast mam takie pytanie, panie ministrze. Pan powiedział, że doraźnie susz tytoniowy będzie traktowany jako wyrób akcyzowy. Czy znakiem tego „legalni" - w cudzysłowie „legalni" - mówię o plantatorach, którzy są zrzeszeni w grupach producentów surowca tytoniowego, w związkach plantatorskich, którzy sprzedają na bazie umowy kontraktacji, będą objęci akcyzą? Czy „legalnie" zarejestrowani - w cudzysłowie „legalnie" - wpisani do rejestru Agencji Rynku Rolnego przetwórcy również będą objęci w jakikolwiek sposób formułą wyrobu akcyzowego? Czy zatem liść, który plantator wysuszy we własnej suszarni, stanie się automatycznie produktem akcyzowym?

Czy w związku z tym plantator będzie musiał ponieść jakieś konsekwencje fiskalne w przyszłości? Czy też będzie z opłat zwolniony? Czy mówimy o składzie podatkowym dla legalnych producentów? Jak to miałoby wyglądać? Oczywiście, to nie jest miejsce, żeby mówić o szczegółach. Ja bym tylko zaapelował w imieniu wszystkich organizacji plantatorskich. Prosimy, w razie prowadzenia prac nad kompleksowym uregulowaniem tych kwestii, o włączenie nas - wszystkich organizacji, związków plantatorów tytoniu (a jest ich kilka) - w proces legislacyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Masłowska, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Problem przemytu - a w tym przypadku także problem nielegalnego obrotu liśćmi nie ciętymi - wynika, jak sądzę, z wysokiej akcyzy i z wysokiej ceny papierosów. Chciałabym zapytać, czy w kwestiach akcyzy spełniamy dyrektywy unijne, czy też je wyprzedzamy? Czy nie jesteśmy tutaj nadgorliwi na ten moment? Wiem, że wcześniej były takie relacje. Czy na ten moment akcyza, którą obciążane są wyroby tytoniowe w Polsce, jest zgodna z tym, czego wymagają dyrektywy unijne? Czy też po prostu, kierując się wpływami do budżetu, przekraczamy wymagane ustalenia dyrektyw unijnych? Jak to wygląda w tym momencie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pragnę wszystkich uspokoić, że ta najbliższa zmiana ustawy o podatku akcyzowym, ujmująca susz tytoniowy jako wyrób akcyzowy, w żaden sposób nie będzie dotyczyła plantatorów. Dlatego, że nie dotyczy pierwszego wytwórcy - dotyczy osoby, która tytoń nabyła. Plantatorzy jako tacy uprawiają tytoń, a nie nabywają go. W związku z tym my nie dotykamy tej sfery, bo też nie czujemy się tu właściwi, by - i nie w tym tempie - procedować ustawę, która miałaby dotyczyć tak wrażliwej kwestii, jak uprawy. To będzie przedmiotem kompleksowej nowelizacji, w konsultacjach z państwem oczywiście, we współpracy z ministerstwem rolnictwa - tak, żeby objąć wszystkie aspekty upraw tytoniu.

Obecna zmiana będzie dotyczyła tylko osoby, która nabyła tytoń. Tak, jak pan powiedział, to są podmioty, które dzisiaj są zarejestrowane. One będą musiały uzyskać - czy my się wymienimy ze stosowną agencją rynku rolnego informacjami, jakie to są podmioty - i wtedy one u nas uzyskają jakby status podmiotów pośredniczących, też dla celów akcyzowych, które nie będą musiały uzyskać składu podatkowego. Nam chodzi tylko o to, żeby wiedziały, że spełniają wymagania związane ze zgłoszeniem się do urzędu i tyle. I że spełniają wymagania, związane z tym, że obracają tytoniem w legalnym łańcuchu - między plantatorem, poprzez fermentownię do składu, który produkuje papierosy bądź tytoń do palenia.

Odnosząc się do pytania pani poseł Masłowskiej pragnę poinformować, że w tej chwili jesteśmy na ścieżce, którą wyznaczyła nam nowelizacja dyrektywy tytoniowej - wskazująca, że do końca 2017 r. powinniśmy osiągnąć poziom opodatkowania papierosów w wysokości 90 euro za 1 tys. sztuk papierosów. Do roku 2009 musieliśmy spełnić wymagania opodatkowania na poziomie 60 euro za 1 tys. sztuk papierosów. Od 2009 r. konsekwentnie co roku podnosimy podatek akcyzowy na wyroby tytoniowe o 4 bądź 5% - propozycja do najbliższej ustawy to jest 5% - tak, aby w sposób sukcesywny przewidywalny dla przemysłu dojść do tego, co jest wymagane, czyli poziomu 90 euro opodatkowania. W tej chwili opodatkowanie jest na poziomie mniej więcej 75 euro. I to jest wiadome zarówno przemysłowi, jak i Ministerstwu Zdrowia, bo tutaj w tym przypadku ma znaczenie również czynnik zdrowotny.

Jesteśmy krajem, który w tym przypadku ma jedną z najniższych stawek podatku akcyzowego - również ze względu na to, że mamy dosyć duży napływ czy ryzyko związane z napływem papierosów z przemytu zza naszej wschodniej granicy. Aczkolwiek w tym przypadku trzeba potwierdzić, że mamy jedną z najniższych szarych stref w stosunku do krajów ościennych - mimo tak długiej granicy i takiego ryzyka napływu papierosów bez akcyzy. Dziękuję.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Przepraszam bardzo, chciałam zapytać…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Masłowska i później jeszcze pani chciała się wypowiedzieć.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć, które kraje Unii Europejskiej mają niższą stawkę akcyzy niż w Polsce. Bo pan powiedział, że mamy jedną z najniższych stawek. Które kraje mają niższą?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pani, bardzo proszę.

Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Magdalena Włodarczyk:

Magdalena Włodarczyk, Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego. Panie ministrze, szanowni państwo! Mam tylko dwie uwagi. Oczywiście bardzo się cieszymy - branża tytoniowa bardzo się cieszy, że regulacje mają szanse być tak szybko wprowadzone. I jedna uwaga. Szacujemy, że szara strefa to jest 15%. Chciałam zapytać, czy rzeczywiście jest to tak mało? I jeżeli chodzi o nielegalny tytoń, to z naszych badań wynika, że sprzedajemy trzy razy więcej bibułek do papierosów niż sprzedajemy legalnego tytoniu. Czyli to też trochę inaczej wygląda niż pan minister mówił. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Pozwolę sobie wysłać pani poseł Masłowskiej informację szczegółową, dotyczącą struktury stawek w poszczególnych krajach. Natomiast w tej chwili dokładnie nie wiem, ale spodziewam się, że takie kraje jak Bułgaria i Rumunia mogą mieć niższe stawki podatku akcyzowego. Rumunia ma, jak tutaj panowie mi podpowiadają, wyższą stawkę. One z roku na rok się zmieniają,

ponieważ wszystkie kraje do 2018 r. mają osiągnąć minimalny poziom 90 euro za 1 tys. sztuk papierosów i każdy kraj określa swoją indywidualną ścieżkę osiągnięcia tego celu. Pozwolę sobie przesłać pani poseł aktualną informację.

Co do kwestii pani pytania, dotyczącego wielkości szarej strefy. Tydzień temu Główny Urząd Statystyczny opublikował informację, że szara strefa w polskiej gospodarce wynosi 15%. W całej gospodarce. W związku z tym, jeżeli bierzemy pod uwagę, że szara strefa w wyrobach akcyzowych, które charakteryzują się wysokim opodatkowaniem, jest na takim poziomie, to - moim zdaniem - jest to niski poziom. Inne kraje mają szarą strefę w tego rodzaju wyrobach na poziomie 20-30%. Również w Wielkiej Brytanii czy w Niemczech szacuje się, że szara strefa w wyrobach tytoniowych to jest nawet 20 do 25%.

Stąd, moim zdaniem, jest to niski poziom, zwłaszcza że w przypadku towarów, obciążonych wysokimi stawkami podatkowymi bądź towarów reglamentowanych, szara strefa jest zjawiskiem ekonomicznym. Trudno oczekiwać, aby poniżej pewnego poziomu nakłady na jej ograniczanie przewyższały efekty z tego tytułu. To jest zjawisko ekonomiczne i, moim zdaniem, powinniśmy dążyć do tego, by osiągnąć poziom 10%, który byłby satysfakcjonujący. Dlatego podejmujemy starania, związane z tym, żeby temu zjawisku przeciwdziałać. Natomiast jeżeli mówimy, że w Polsce szara strefa w wyrobach akcyzowych jest na poziomie 15%, czyli średniej szarej strefy w ogóle w gospodarce, to - moim zdaniem - jest to bardzo dobry wynik - biorąc pod uwagę zagrożenia lokalizacyjne Polski w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. A więc myślę, że na tym etapie odpowiedź była satysfakcjonująca. Czekamy na projekty ustaw i wtedy będziemy być może nad tym pracowali. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego punktu - uzupełnienie składu prezydium Komisji. Jak wiadomo, pan przewodniczący Kalemba został powołany przez pana premiera na ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Zgodnie z ustaleniami klubowymi otrzymałem pismo od pana przewodniczącego klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, pana Jana Burego, że proponuje na funkcję wiceprzewodniczącego pana posła Marka Sawickiego.

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł wyraża zgodę.

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciw, żebyśmy uzupełnili skład? Czy jest potrzebne głosowanie? Myślę, że aklamacja - to jest uzgodnienie klubowe. Jeśli jest potrzebne głosowanie, to je przeprowadzę, a jeśli nie - to nie.

Uważam, że członek prezydium został wybrany. Panie pośle, zapraszamy do prezydium.

Przechodzimy do następnego punktu. Informacja o programie pracy…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, a gdzie gratulacje?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Gratuluję, panie pośle.

Głos z sali:

Czy przedstawiciele plantatorów mogą wyjść?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Oczywiście, przechodzimy do innego punktu.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Pan przewodniczący powinien dać kwiaty, a dziewczyny - ucałować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Szanowni państwo! Prezydium postanowiło rozpatrzyć dzisiaj ten punkt, żebyśmy wiedzieli, jakie mniej więcej do końca 2013 r. - a więc do momentu, kiedy zacznie obowią-

zywać od 2014 r. nowa perspektywa finansowa - jakie rząd ma plany legislacyjne. Plany zarówno związane z bieżącą działalnością, ale też wynikające z nowej perspektywy finansowej - chociaż, jak wiemy, negocjacje trwają i pewnie zostaną zakończone gdzieś w połowie przyszłego roku. I te ustawy, które będą dotyczyły implementacji prawa unijnego, pewnie będą gotowe w drugiej połowie roku.

Panie ministrze, proszę o zreferowanie w skrócie tych najważniejszych spraw, które zamierzacie przygotować do przyjęcia przez Sejm.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Chciałem pogratulować ministrowi Sawickiemu wyboru, życzyć dobrej pracy i współpracy z resortem, żeby doświadczenie było dobrą podstawą do jeszcze lepszej pracy całej naszej Komisji. Gratuluję.

Natomiast jeśli chodzi o wypełnienie kolejnego punktu naszego spotkania, dotyczącego prac legislacyjno-programowych MRiRW do 2013 r., a więc do końca całej tej perspektywy finansowej, to jeśli pan przewodniczący by pozwolił, poprosiłbym pana dyrektora Wykowskiego, który jest odpowiedzialny w resorcie za sprawy legislacyjne, żeby w telegraficznym skrócie przedstawił cały pakiet, który będzie podstawą naszej wspólnej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Babalski. Wniosek formalny?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Myślę tak: dostaliśmy bardzo bogate materiały. Jest opis, jest również harmonogram prac, ewentualnie przewidzianych przez resort. No nie wiem, czy jest potrzeba, żeby angażować pana ministra, aby to jeszcze omawiać. Wszyscy materiały mamy, są bardzo czytelne i bardzo dobrze opracowane. W związku z tym ja bym proponował i nieskromnie z taką prośbą się zwracam, żeby przejść do dyskusji nad tymi tematami. Wydaje mi się, że z pytań wyniknie więcej niż z suchego przedstawiania tego, co mamy na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest taka zasada, że między wierszami najwięcej można wyczytać. Ale dobrze, jeśli jest zgoda wszystkich posłów na to, żeby ominąć referowanie, to przechodzimy do pytań, panie ministrze. Ale pan minister ma prawo zabrać głos i nie możemy mu tego zabronić. Czy Komisja uważa, że materiał…

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przychylam się do wniosku Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, przechodzimy do pytań. Pan poseł Babalski jest przygotowany, pan Kowalczyk, pan Ardanowski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Zdaję sobie sprawę, że trzeba mówić krótko, ponieważ może być wielu posłów, koleżanek i kolegów, chętnych do zadawania pytań.

Pierwsza, zasadnicza sprawa. Chcę też wykorzystać okazję, że jest obecny na posiedzeniu również były minister, pan poseł Sawicki. Chodzi mi o fundusz gwarantowany, o którym chyba kilkakrotnie rozmawialiśmy. Oczywiście pytanie kieruję do rządu, a nie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mam nadzieję, bo nie możemy pytań kierować do posłów.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Pytanie kieruję do rządu. Do rządu - uprzedzam. Więc panie ministrze, tutaj prosiłbym jednak, mimo wszystko, o rozszerzenie. I przede wszystkim o odpowiedź na pytanie, ponieważ zestaw, który dostaliśmy pod tytułem „Wykaz prac legislacyjnych Rady Ministrów w zakresie dotyczącym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi" nie uwzględnia – chyba, że przeoczyłem - nie uwzględnia tego punktu, dotyczącego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń za Sprzedane Produkty Rolne. W związku z tym tu prosiłbym trochę o rozszerzenie informacji, o podanie założeń - wstępnych oczywiście - jak by to miało wyglądać.

Dlaczego o to pytam? Ponieważ na spotkaniach z rolnikami temat wraca. Oni wiedzą, że coś takiego jest i wiedzą również, że posłowie z Prawa i Sprawiedliwości na ten temat wielokrotnie zabierali głos. Ale pytają w sposób zasadniczy - czy to ma być znowu kosztem rolników, tak jak w funduszach promocyjnych? Nawiasem mówiąc, do funduszy promocyjnych chyba trzeba będzie za jakiś czas wrócić i omówić ich skuteczność To oni po prostu mówią - jeżeli ma to znowu być naszym kosztem, to my się na to nie godzimy. Czekamy na jakiekolwiek inne propozycje. To po pierwsze.

Druga sprawa (na dwóch pytaniach poprzestanę) - sprawa zmian, dotyczących podatków. Są tutaj podane wstępne założenia w zakresie podatków. Nie będę tego omawiał, bo każda z koleżanek i każdy z kolegów ma przed sobą ten temat opisany. Ale chciałbym zapytać - bo jest tutaj podana taka informacja, że wstępnie ministerstwo rolnictwa przedstawiło swoje propozycje zmiany podatku rolnego na podatek ogólny. I jest napisane, że propozycje zostały również przedstawione na spotkaniu z organizacjami rolniczymi. Nie ma tutaj wzmianki, nawet jednym zdaniem, jak organizacje rolnicze odniosły się do tych propozycji, które mamy przedstawione odnośnie podatku w materiale na piśmie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam tylko krótkie pytanie odnośnie ubezpieczeń rolniczych. Jak tutaj sytuacja wygląda, jeśli chodzi o legislację, przygotowanie i rozważania w ministerstwie, rozmowy z firmami ubezpieczeniowym? Bo zaraz będziemy to omawiać i chciałem dopytać się o te sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze! W założeniach do ustawy o podatku dochodowym w rolnictwie jest m.in. taka deklaracja, że nie będą opodatkowane dopłaty bezpośrednie. A z drugiej strony podatek dochodowy - to są przychody minus koszty, z tego jest dochód i on jest opodatkowany. Wobec tego - już pytałem o to poprzednio ministra i nie uzyskałem jednoznacznej odpowiedzi - czy wobec tego dopłaty bezpośrednie nie będą wliczone jako przychód gospodarstwa? Bo to determinuje sprawę ich opodatkowania lub nie. Czy dopłaty bezpośrednie są poza przychodem gospodarstwa w tej ustawie, czy tak jest zakładane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze! Bardzo dokładnie przejrzałem te zestawienia, dotyczące zarówno planowanych prac legislacyjnych Rady Ministrów, jak i wykaz projektów rozporządzeń ministra rolnictwa. I jest tam wiele spraw, które wynikają z pewnej logiki - wchodzą w życie ustawy, trzeba wydać rozporządzenia, trzeba to wszystko na bieżąco uzupełniać.

Natomiast dla mnie ważniejszy jest jednak wykaz prac, dotyczących projektowanych rozporządzeń Rady Ministrów i ustaw - czyli to, co będzie również przedmiotem prac

Sejmu i naszej Komisji. Podzielam tę obawę czy też uwagę pana posła Babalskiego, że sprawy, o których wielokrotnie na posiedzeniach Komisji rozmawialiśmy, które były zresztą deklarowane przez kierownictwo resortu na początku kadencji, nie znajdują się w wykazie prac Rady Ministrów. To dotyczy zarówno funduszu gwarantowanych świadczeń, jak również prac nad podatkiem i ustawy o spółkach wodnych, która jest w konsultacjach z Ministrem Środowiska i, jak rozumiem, tam będzie wypracowywany projekt.

Natomiast mam zasadnicze pytanie. Sami państwo piszą w piśmie, które otrzymaliśmy, że minister rolnictwa pracuje nad projektami aktów normatywnych i dokumentów rządowych, które znajdują się w wykazie prac legislacyjnych ministra rolnictwa oraz w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów. Więc jeżeli te sprawy, o których tyle razy tu rozmawialiśmy, nie znajdują się ani w jednym wykazie, ani w drugim, to czy ministerstwo nad nimi pracuje? A jeżeli tak, to czy nie łamie ustawy lobbingowej, która jednoznacznie mówi, że projekty muszą się znaleźć w wykazach po to, by wszyscy zainteresowani mogli się na ich temat wypowiadać? Więc tu mam wątpliwość jakby zasadniczą.

Z tych spraw, które są w wykazie, nad którymi ministerstwo pracuje, interesuje mnie stan zaawansowania prac nad kilkoma ustawami. Przede wszystkim - ustawa o ubezpieczeniach upraw i zwierząt. To jest też temat, o którym wielokrotnie dyskutowaliśmy - i jest w wykazie. Jaki jest stan prac nad tym dokumentem? Również sprawa, powiedziałbym, natury zasadniczej, natury konstytucyjnej, czyli ubezpieczenia społecznego rolników, projekt jest w wykazie. Jak daleko są zaawansowane prace? Interesuje mnie również stan zaawansowania prac nad ustawą o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, ponieważ wydaje mi się, że kierunek jest bardzo rozsądny, czyli jest to wprowadzenie ułatwień w zakresie produkcji żywności regionalnej. Tej żywności, która mogłaby być sprzedawana bezpośrednio - w sprzedaży bezpośredniej czy na rynkach lokalnych.

Również są tu dwa rozporządzenia Rady Ministrów - jeżeli pan dyr. Wykowski byłby w stanie odpowiedzieć. Zaciekawiła mnie sprawa gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Czy to jest jakaś nowa, rewolucyjna koncepcja zmiany klasyfikacji gruntów w Polsce? Przypomnę - opieramy się najczęściej na dwóch sposobach, czyli na bardzo archaicznej bonitacji, która już niczego na dobrą sprawę w tej chwili nie odwzorowuje i jako taka służy właściwie tylko celom podatkowym, ponieważ na jej podstawie są wyznaczane podatki. I drugi sposób - wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Czy to jest jakiś nowy pomysł na klasyfikację gleb w Polsce? Jeżeli tak, to na czym miałby się opierać i czy wiązałoby się z tym jakieś kompleksowe klasyfikowanie gruntów w całej Polsce od nowa? Byłoby to przedsięwzięcie skomplikowane, kosztowne i trudne do przeprowadzenia.

W związku z tym, że wielokrotnie zajmowaliśmy się tu sprawami pszczół - również problemami związanymi ze zdrowotnością pszczół, z ich masowym padaniem - ciekawi mnie projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie pilotażowego programu, mającego na celu wykrycie zagrożeń dla rodzin pszczelich. Może rzeczywiście trzeba byłoby poprzez program pilotażowy ustalić wreszcie, co jest przyczyną, tak często podnoszonego przez środowiska pszczelarskie, problemu masowych padnięć? Może są to zmiany, wynikające z nieubłaganych praw zmian cywilizacyjnych? Czy też może niedopatrzenie, czy jakby brak troski przy wprowadzaniu nowych produktów na rynek, które powodowałyby choroby pszczół?

Więc gdyby można było uzyskać odpowiedź w tych sprawach - jaki jest stan zaawansowania prac, kiedy będziemy mogli, jako Sejm, precyzyjniej zająć się tym sprawami. I mieć o nich większą wiedzę niż tylko taki króciutki opis z tabelki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (SP):

Panie przewodniczący, panie ministrze! Przychylając się do tego, co jeden z przedmówców mówił na temat podatku dochodowego, chcielibyśmy jednak usłyszeć informację właśnie na ten temat - jak to będzie, jak to jest planowane? Czy też może ministerstwo nie ma jeszcze takich pomysłów odnośnie sposobów rozliczania? Jak liczone będą koszty,

przychody? Jak też ma być zrealizowana neutralność tego podatku? Bo taka zapowiedź pojawiła się w poprzedniej informacji, przekazanej nam przez ministra Kalembę, że podatek będzie neutralny dla rolników. Czy to należy tak rozumieć, że będzie neutralny dla każdego z rolników, czy tylko ogólnie? A więc czy suma wpływów z dotychczasowego podatku rolnego będzie równa planowanej sumie wpływów z podatku dochodowego - czyli ci, którzy więcej produkują, zapłacą za tych, którzy produkcji nie mają. A więc będą mieli podwyższony podatek w ten sposób.

A drugie pytanie dotyczy sytuacji na rynku mleka i działań rządu - także działań legislacyjnych - jakie rząd ma zamiar podjąć, aby nie doszło do prognozowanej już w tej chwili nawet przez Agencję Rynku Rolnego możliwości przekroczenia kwot mlecznych przez polskich rolników. Przypomnę, że wszyscy zachęcaliśmy rolników do tego, żeby rozwijali produkcję. Mówiono, że kwota mleczna w ostatnich latach nie była przekraczana, że nie wykorzystywaliśmy jej i, żeby przygotować się do ewentualnego, zniesienia kwot mlecznych. No i w tej chwili, już w pierwszych miesiącach tego roku kwotowego, padają niepokojące sygnały o możliwości przekroczenia kwoty mlecznej, co wiązałoby się z koniecznością zapłaty kar.

Rolnicy znajdują się w sytuacji nie do pozazdroszczenia, bo w momencie, kiedy nawet ministerstwo przyznaje, że trudno będzie obronić system kwotowania, kupowanie kwot mlecznych na rok, dwa przed ich zniesieniem wydaje się bezsensowne z ekonomicznego punktu widzenia. A z drugiej strony niektórzy rolnicy w ostatnich latach doszli do tego, że produkują dwa razy więcej mleka niż posiadają kwot, a nawet są to wyższe wskaźniki. Więc jeśli tych rolników dotyczyłaby konieczność zapłacenia kar, to byłaby to sytuacja nie do pozazdroszczenia.

Ja zdaję sobie sprawę z tego, że Polska będzie w trudnej sytuacji. Bo z jednej strony walczymy o utrzymanie systemu kwotowania, a z drugiej strony na forum UE należałoby zabiegać o to, żeby na dwa lata przed zniesieniem kwotowania te więzy poluźnić. Tego poluźnienia powinniśmy już chyba próbować. Czy np. niemożliwa jest taka propozycja, żeby kar nie było w sytuacji, kiedy ogólna kwota w UE nie zostanie przekroczona? A więc, gdy suma poszczególnych kwot krajowych nie zostanie przekroczona, wtedy żaden z krajów nie jest karany. Wydaje się to naturalne, żeby z taką propozycją Polska wyszła, choć zdaję sobie sprawę z tego, że ta propozycja jest trochę w sprzeczności z obroną systemu kwotowania. No, ale też trzeba się zastanowić, jak doraźnie, w tej chwili i w tej sytuacji, pomóc rolnikom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo! Ja mam takie pytanie, dotyczące podatku rolnego, bo wiele razy to się przewija, że przy wprowadzeniu podatku dochodowego w rolnictwie podatek rolny zostanie zlikwidowany. Ale, czy podatek rolny zostanie zlikwidowany definitywnie i całkowicie? Czy tylko będą jakieś pośrednie pomysły, połowiczne rozwiązania - jak dotąd? A w konsekwencji - tak my, rolnicy, uważamy - będzie to wszystko pomieszane i nieczytelne. I dalej obydwa podatki będą funkcjonowały.

Panie ministrze, oczywiście w opracowaniach, przedstawionych przez ministerstwo rolnictwa piszecie państwo, że 6 września organizacje rolnicze zostały zapoznane z tym, co pan minister rolnictwa mówił o podatku. Ale ja chciałbym powiedzieć, bo byłem uczestnikiem tego spotkania, że większość przedstawicieli organizacji rolniczych, obecnych na tym spotkaniu - myślę, że były to organizacje krajowe i należące do największych - negatywnie ustosunkowywało się do podatku w rolnictwie. Do dodatkowego podatku w rolnictwie.

Panie ministrze! Mam jeszcze jedno pytanie, jeśli chodzi o fundusz świadczeń gwarantowanych. Absolutnie rolnicy nie zgadzają się na to, żeby jeszcze raz wyciągano od nich pieniądze i żeby oni to finansowali. Jeśli miałyby to opłacać podmioty, które potencjalne by miały oszukać rolników - czyli wiemy, o czym mówię - to oczywiście niechby taki fundusz powstał. Mamy doświadczenia trzyletnie z funduszami promocji i bardzo

negatywnie oceniamy te fundusze. Mogę podać jeden przykład, jak to funkcjonuje. Eksport rośnie, ale panie ministrze - rośnie, lecz nie pod szyldem marki polskiej. Mieszkam 200 m od zakładu mleczarskiego w Krasnymstawie - i mleko wjeżdża z Lubelszczyzny, a wyjeżdża już „Alpejskie". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Olejniczak, bardzo proszę.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam pytanie do dwóch ustaw. Pierwsza to ustawa o Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii. I druga - o połączeniu Agencji Rynku Rolnego i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Państwo piszą w swoich materiałach, że już 21 maja tego roku teksty tych projektów zostały skierowane do Zespołu ds. programowania prac rządu. Chciałem zapytać o stan prac. Już wczoraj na forum sejmowym pytałem przy okazji pana ministra Nalewajka o to, kiedy państwo ewentualnie poinformują, co dalej z tymi instytucjami. Powołanie Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii jest konieczne, to ostatnie przypadki na rynku żywności to pokazały.

Co do podatku dochodowego, to tu już mój przedmówca również na ten temat powiedział, że rolnicy nie wiedzą, jak to będzie. I chciałbym wiedzieć, jaka będzie polityka informacyjna rządu w tym zakresie. Bo również organizacje rolników mówią o tym, że rolnicy chcieliby wcześniej wiedzieć - i samorządy też by chciały wcześniej wiedzieć - co z ewentualną rekompensatą podatku rolnego, który w tej chwili wpływa do samorządów. Fakt, że podnosi się ostatnio taką kwestię, która i w mediach się pojawia, że to jest niezbyt dużo tych pieniędzy, ale - w rzeczywistości - to są dość znaczne pieniądze. I rolnicy co kwartał czy cztery razy w roku, najczęściej za pośrednictwem sołtysów, podatek rolny odprowadzają do każdego urzędu gminy. To jest jedna rzecz.

I jeszcze mam ostatnią sprawę. Chciałbym się dowiedzieć, bo w tym materiale tego nie ma, jakie jest stanowisko resortu co do spółek strategicznych? I chciałbym po raz kolejny ponowić to moje pytanie - i chciałbym otrzymać odpowiedź, jeśli można, na piśmie. I również mam nadzieję, że inni posłowie też by chcieli wiedzieć, co rząd zamierza zrobić ze spółkami strategicznymi. I proszę, żeby to było rozpisane na jakieś etapy - które mają zostać w gestii Skarbu Państwa, a które nie. Bo ten materiał, który otrzymaliśmy bodajże w lipcu, do końca nas nie satysfakcjonuje.

I proszę powiedzieć w tym materiale - jeśli można, panie przewodniczący - kiedy były rozpisane konkursy na poszczególne stanowiska prezesów, wakujące w niektórych spółkach. A było w poprzednim materiale powiedziane, że wiele spółek jest źle zarządzanych, w związku z tym prezesi zostali odwołani albo w najbliższych dniach zostaną odwołani. W związku z tym prawdopodobnie zostały ogłoszone konkursy. I chciałbym wiedzieć, kiedy te konkursy się zakończą, czy są już ogłoszone i jak dalej resort zamierza tymi spółkami - spółkami Skarbu Państwa, podkreślam - gospodarować i zarządzać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł Ardanowski chciał zadać jedno pytanie.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze jedno pytanie. Wobec faktu, że bardzo wiele obszarów, którymi się zajmujemy, jest w legislacji prowadzonej przez inne resorty, a nie przez ministra rolnictwa, trzeba być świadomym, że wpływy czy wpływ Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest w wielu obszarach znikomy i powinniśmy uzyskiwać informacje z innych resortów.

Chcę zadać pytanie, dotyczące kontekstu spółek wodnych, przedstawicielowi Ministra Środowiska. My tu z panem ministrem Gawłowskim wielokrotnie rozmawialiśmy na temat prawa wodnego, które miałoby kompleksowo rozwiązać szereg problemów. Szereg problemów - nie będę ich wymieniał w tej chwili - ale dotyczących różnych obszarów zarządzania wodami. Również ich wykorzystania gospodarczego - i do wielu innych celów. Jaki jest stan zaawansowania prac nad ustawą - Prawo wodne? Bo rozumiem, że te zapisy, które my tu analizowaliśmy, które mają wzmocnić spółki wodne i pomóc

wykorzystać ich potencjał, mają się znaleźć - tak rozumiem - w tej kompleksowej ustawie - Prawo wodne. Proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeżeli źle rozumiem. A jeśli dobrze - to jaki jest stan prac nad tą ustawą?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący związku „Samoobrona", bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni panowie i panie posłanki! Ja chciałbym zabrać głos odnośnie podatku dochodowego. Jeśli tu dzisiaj jest to tak przedstawiane, że ten podatek jest uzgadniany ze związkami zawodowymi, to powiem wprost, że nie - nie jest uzgadniany. Bo ta kwestia nie może być uzgadniana w takiej formie, w jakiej odbyło się spotkanie 6 września, bo tam żadne uzgodnienia nie zapadły. Te uzgodnienia powinny być omawiane z nami, w rozmowie ze związkowcami. I nie przy stu paru osobach, tłumie ludzi, którzy nie mogą nawet wypowiedzieć się w tej sprawie, ale w gronie związkowców, którzy będą chcieli zapoznać się już z tym, jak ten podatek dochodowy będzie naliczony. Czy ryczałtowo, czy jeszcze inaczej? Jak będzie liczony w gospodarstwach do 6 hektarów, jak do 20, jak w gospodarstwach wielkotowarowych - bo to jest ważne dzisiaj.

W 2014 r. chcecie państwo wprowadzić ten podatek, no, a my chcemy wiedzieć, jak przed tym się bronić. Bo może być tak, że z jednej strony podatek dochodowy zostanie wprowadzony i jeszcze zostanie rolny, a z drugiej strony samorząd będzie padał, bo nie będzie miał środków na utrzymanie. To jest sprawa ważna i powiązana - i tutaj my chcemy wiedzieć i rozmawiać na ten temat.

Jeżeli chodzi o fundusz gwarantowany, to my mieliśmy umówione spotkanie i podjęliśmy dialog, rozmowę - z panem ministrem Sawickim. I uważam, żebyśmy ten dialog prowadzili dalej. No tak się stało, jak się stało. I dzisiaj minister - obecny minister - nie podejmuje tych rozmów. Nie wiem, dlaczego. Bo może być tak, że nadal poczują się dobrze ci, co oszukują przez lata rolników. Oszukują, ja mówię wprost - kradną. To jest gorsza afera, niż Amber Gold, bo tu więcej pieniędzy już poszło, zostało wyprowadzonych z rolnictwa - i nikt tego nie kontroluje. Firmy tak już się „uzbroiły", że jedna firma przykładowo działa w województwie małopolskim, przenosi się do województwa zachodniopomorskiego i to samo robi. Bez żadnej kontroli, bez żadnego monitoringu. Jak w jednej firmie jest ojciec, to w drugiej jest syn lub córka. Dlatego to jest bardzo ważne. Mój związek będzie wspierał koncepcję, żeby na temat funduszu gwarantowanego nadal podejmować dialog i dyskusję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze! Moje pytanie będzie jak gdyby uzupełnieniem pytań pana przewodniczącego, posła Ardanowskiego. Chodzi mi mianowicie, panie ministrze, o Narodowy Program Odnowy Melioracji i Rozwoju Retencji. Na wcześniejszych spotkaniach, posiedzeniach Komisji - no to już będzie ponad pół roku, na początku tego roku - padały konkretne daty, związane z przyjęciem właśnie tego programu, z przygotowaniem stosownych rozwiązań ustawowych. Myślę tutaj o marcu tego roku, pan minister takową deklarację wcześniej składał. Chciałem zapytać, czym jest spowodowane tak znaczne opóźnienie opracowania tego programu, a w konsekwencji - brak stosownych projektów ustaw, regulujących tę jakże ważną dla rolników sprawę spółek, retencji i melioracji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, teraz pan. Proszę się przedstawić.

Prezes Krajowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Dziękuję. panie przewodniczący. Krzysztof Kokoszkiewicz, jestem prezesem Krajowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Moje pytanie dotyczy projektu ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego. Z notatki

opracowanej w resorcie wynika, że w związku z decyzją Komisji Europejskiej z 11 lipca tego roku również w Polsce będą mogły być, w określonym zakresie, stosowane dopłaty uzupełniające do niektórych sektorów rolnych - pomimo wcześniejszych zapowiedzi, że nie będzie już dopłat uzupełniających. Chciałem zapytać pana ministra, w jakim terminie przewiduje się przedstawienie tego projektu? Pytam po to, żebyśmy jako producenci rolni po prostu wcześniej wiedzieli, czy i w jakim zakresie nas to dotyczy. No, bo jak to zwykle bywa, rozporządzenie Rady czy KE nie wyczerpuje szczegółów. To musi być nie tylko przeniesione, wydaje mi się, do ustawy, i stąd jest ta nowelizacja, ale również powinna być ta sprawa sprecyzowana. Sprecyzowana w sposób jasny dla wszystkich rolników i producentów rolnych.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to od razu, żeby nie zabierać ponownie głosu, chciałem o coś zapytać, a w zasadzie utwierdzić się w przekonaniu. Kieruję to pytanie pod adresem pana ministra rolnictwa. Czy ta informacja, którą pan minister Kalemba przedstawił na spotkaniu z organizacjami zawodowymi i spółdzielczymi rolników, jest ścisła? Informacja, że pomimo starań, podjętych przez pana ministra Sawickiego, KE zdecydowała jednak, że w Polsce w roku 2012 będzie stosowana redukcja płatności uzupełniających, a u niektórych, tych dużych, że tak powiem, odbiorców płatności powyżej 300 tys. euro - również modulacja czteroprocentowa. Czy to, co zostało podane w komunikacie ministra rolnictwa - moim zdaniem w sposób bardzo ogólny - będzie miało w pełni zastosowanie?

I tu chciałem się powołać na to, że najlepiej, że tak powiem, można tę modulację i tę redukcję zrozumieć na przykładach. Przypominam tutaj, że na posiedzeniu Komisji rolnictwa 16 lutego 2012 r. została przez resort rolnictwa przekazana notatka w sprawie modulacji i dostosowania płatności w roku 2012. Wtedy to wywołało szok, bo organizacje rolnicze i również państwo posłowie byli zaskoczeni, że ta modulacja w ogóle w 2012 r. wystąpi. Potem były zapowiedzi ze strony resortu, że idą starania o to, żeby jednak w Polsce ich nie stosować, że to jest zła interpretacja rozporządzeń unijnych.

Chciałem wprost zapytać, czy te wyliczenia, które tu wtedy zostały zrobione - oczywiście na kwotach szacunkowych, ale chodzi mi o system wyliczeń - są po prostu nadal aktualne. Bo, według mnie, są i można się nimi posługiwać. Rolnicy pytają teraz nie o zasadę, a pytają konkretnie - kogo dotyczy, w jakim zakresie, jak to liczyć? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Proszę sekretariat, by zapisać, abyśmy na następnym posiedzeniu poprosili o krótką informację na temat właśnie tych redukcji - czy one będą w roku 2013, podczas wypłacania za rok 2012.

Ja chciałem zgłosić kilka uwag - generalnie do załącznika 4, bo jak wiemy, trwają negocjacje w obszarze Wspólnej Polityki Rolnej. Przewiduje się tam zmiany - jakby zarządzania rozwojem - poprzez wprowadzenie wspólnych ram strategicznych, które obejmują całkowitą politykę rozwoju. I tutaj pytanie do resortu - czy resort ma w ogóle jakiś plan zmian legislacyjnych, związanych z nową perspektywą finansową? Myślę tutaj np. o ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, ponieważ obecnie jest to z polityki spójności wyjęte. To jest bardzo ważne, bo jeśli mówimy o jakości życia na obszarach wiejskich, to duża ilość środków powinna być przeznaczana w polityce spójności na ten cel. I właśnie i te inne ustawy, które są związane z wprowadzaniem rozporządzeń unijnych - jaka jest tutaj rola resortu rolnictwa? Czy taki plan, panie ministrze, macie? Czy macie wykaz konkretnych inicjatyw?

Rozumiem, że jeszcze negocjacje trwają, ale - czy nad tym są prowadzone jakieś prace? Przykładowo - ustawa o doradztwie rolniczym. Czy jest przewidywana nowa ustawa, bo wiem, że od 1 stycznia 2014 r. Polska musi wprowadzić nowy system - czy nowy, czy przyjąć system doradztwa rolniczego. Czy nad tym się pracuje? Ponieważ tam są stawiane pewne wymagania.

Sprawa połączenia agencji. Bo to też jest rozporządzenie - chyba jedno z rozporządzeń przewiduje, że powinna być jedna agencja, chociaż na wniosek kraju członkowskiego może ich być kilka. I czy tutaj, w tym obszarze, są prowadzone jakieś prace?

Sprawa kolejna. Tutaj, w tych materiałach, państwo poruszacie w punkcie 6 kwestię nasiennictwa. Ma być całkiem nowa inicjatywa ustawodawcza, dotycząca wprowadzenia na wsi materiału rozmnożeniowego. Czy ta ustawa o nasiennictwie, nad którą pracuje teraz Sejm, Komisja - ona pewnie będzie przyjęta na przełomie roku - czy to już jest skorygowane, czy będzie musiała powstać całkiem nowa ustawa? To samo, jeśli chodzi o kwestię fitosanitarne - to ma być całkiem nowa propozycja legislacyjna, dotycząca nowego systemu ochrony.

Podsumowując myślę, że prezydium wyrazi na to zgodę - że chcielibyśmy, aby gdzieś z końcem roku resort przedstawił takie kompleksowe podejście do prac legislacyjnych, związanych z wdrożeniem nowych rozwiązań, wynikających z nowej perspektywy finansowej. Tutaj, moim zdaniem, powinna być jakaś taka strategia w tym zakresie przygotowana, a szczególnie w kontekście współpracy z Ministrem Rozwoju Regionalnego czy z Ministrem Gospodarki w zakresie wydatkowania środków, dotyczących polityki spójności, na obszary wiejskie. Tutaj my, jako członkowie komisji rolnictwa - no myślę, że wszyscy - chcemy, żeby nasza wieś jak najszybciej się rozwijała. I powinniśmy się o to upominać, a pan minister oczywiście - w ramach prac rządu.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Pan prezes Szmulewicz.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne posłanki, posłowie i goście! Ja sądzę, że akurat temat dzisiejszego posiedzenia Komisji jest bardzo dobry, bo mówi o różnych planach, które są tworzone dla wsi. Dla mnie wśród tego, co tutaj już padło wcześniej, jest wiele rzeczy najbardziej istotnych, ważnych i priorytetowych. Do nich zaliczyłbym ubezpieczenia majątkowe w rolnictwie - ubezpieczenia upraw i zwierząt. Jest to przy anomaliach pogodowych, które się dzisiaj dzieją, bardzo ważny i istotny temat. Powstał podstawowy temat, który trzeba było dzisiaj podjąć.

O spółkach wodnych - zajęcie się tą kwestią też wspieram i uważam, że to jest też temat bardzo ważny. Sprawa ściągalności składek i zachowania chociaż tego, co mamy. Jeżeli nas nie stać na nowe inwestycje, to zachować to, co mamy - to, co zostało wypracowane w Polsce w różnych okresach. I to są tematy ważne, którymi powinniśmy się zająć. Ściągalnością składek i innymi problemami spółek wodnych, o których tutaj była mowa.

Dla mnie także najbardziej istotnym tematem, który budzi dzisiaj najwięcej obaw na wsi, jest wprowadzenie podatku dochodowego. Wśród rolników, muszę to powiedzieć z przykrością w pewnym sensie, jest nieufność wobec państwa. Bo rolnicy podchodzą sceptycznie do podatku dochodowego i uważają, że to, co rząd planuje, jest w pewnym sensie wyciągnięciem dodatkowych środków ze wsi. A jeśli mówi się o tym, że ma być bez zysków, ma wyjść na zero - to nie znaczy, że obędzie się bez kosztów po stronie rolników. Bo koszty będą. Choćby koszty prowadzenia księgowości. Nawet gdybyśmy zeszli do tej samej wysokości opłat, że to ma być taki sam poziom podatku, to będą koszty prowadzenia różnych księgowości, różnych biur. A na pewno księgowość i koszt utrzymanie tych biur będzie po stronie rolników.

Jest także drugi powód do obaw - dojdzie nowa rzesza prawie miliona podmiotów gospodarczych, które będą musiały się zgłosić do fiskusa. Jest to zatrudnienie wielu tysięcy osób w urzędach skarbowych, w kontroli różnego rodzaju. A także pojawia się kwestia kar, które rolnicy mogą płacić z powodu braku pewnej wiedzy i świadomości, że z urzędem skarbowym się nie dyskutuje. Z urzędem gminy, z wójtem było łatwiej. Jeżeli nie miał za co zapłacić podatku, to go odroczył, przesunął - i urząd gminy nie był tak radykalny wobec zobowiązań, które miał rolnik.

Drugą sprawą, która mnie niepokoi, jest taki fakt. Otóż w wielu kręgach słyszę - i że tak powiem, z ust wielu polityków, koalicyjnych również - iż będą mimo wszystko dwa podatki. Słyszę, że ma być podatek od ziemi czy jak go nazwać - i to mają płacić wszyscy. I będzie drugi podatek, od przychodów czy od dochodów - to zależy, w jakiej to będzie skali. Rolnik będzie sobie mógł odliczyć od przychodów podatek gruntowy. I podatek gruntowy, czy jak on się będzie zwał, będzie dochodem gminy na poziomie dotychczasowego podatku rolnego, który teraz jest.

Więc jest wiele różnych informacji i jeżeli mamy mówić o podatku dochodowym, wprowadzonym w 2014 r. - a słyszy się to w *exposé* i słyszy się to jako stanowisko rządu - to mamy prawie połowę września, prawie koniec września i mało czasu, aby to tak uchwalić, żeby móc funkcjonować. Jeśli wprowadzenie podatku dochodowego ma być w 2014 r., to ustawa powinna być uchwalona w listopadzie 2012 r. Bo rok 2013 ma być takim rokiem jak gdyby nauki; wprowadzaniem, że tak powiem, liczenia przychodów i kosztów w gospodarstwie, ale jeszcze bez skutków. Więc jeżeli chcemy to zrobić tak szybko, jak wprowadziliśmy składkę zdrowotną, to ja jestem zdecydowanie przeciwny takiemu tempu bez negocjacji - bez negocjacji ze stronami zainteresowanymi, czyli głównie z rolnikami. A temat jest poważny - taki, który może zmienić polską wieś.

Sądzę, że przy tych różnych podatkach, które już są, największe utrudnienia w podatku dochodowym będą miały gospodarstwa, na których nam najbardziej zależy. To są gospodarstwa powyżej 15 hektarów - załóżmy do 70-80 hektarów czy do stu. Bo gospodarstwa liczące powyżej 100 ha, to że tak powiem, te duże gospodarstwa będą potrafiły tak ustawić swoje gospodarstwo - co ma być po stronie kosztów i wydatków przy pełnej księgowości - że one mogą na tym zyskać. Ale te gospodarstwa, o które nam najbardziej chodzi, gospodarstwa rodzinne - mogą na tym najbardziej ucierpieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Telus jeszcze - jeśli nie ma sprzeciwu, to proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze! Ja chciałbym zapytać, jakie są plany - czy rząd, ministerstwo ma jakieś plany w stosunku do kwestii sprzedaży ziemi po 2016 r. Czy są jakieś pomysły, żebyśmy po 2016 r. nie pozwolili na to, aby ziemię kupowali obcokrajowcy? Czy rząd pracuje nad takimi pomysłami? To jest jedno pytanie.

A druga sprawa też dotyczy ziemi i agencji nieruchomości. Na jednym z posiedzeń Komisji wysłaliśmy pytania - złożyłem pytania do przewodniczącego, a wiem, że przewodniczący wysłał je do ministerstwa - w sprawie sprzedaży gruntów w woj. mazowieckim, chodziło tam o kilku dzierżawców. Obiecał minister Kalemba, że tą sprawą się zajmie. Do dziś nie mamy żadnej odpowiedzi...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Odpowiedź wpłynęła, panie pośle, wczoraj. Tak, że...

Poseł Robert Telus (PiS):

Aha.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak, że to pana pytanie jest już nieaktualne.

Poseł Robert Telus (PiS):

To bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji ani uwag…Jeszcze pan poseł Babalski ma coś do powiedzenia?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak, w tej ostatniej kwestii. Ta odpowiedź wpłynęła do prezydium Komisji?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wczoraj. Sekretariat przekaże ją - dzisiaj może przekazać.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Właśnie o to chciałem poprosić, żebyśmy ją dostali jako posłowie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak jest. Nie jest to utajnione; tak, że dostaniecie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo! Otóż postaram się odpowiedzieć, na wątpliwości i pytania zgłaszane przez panów posłów i zacznę od kwestii najważniejszej, zasadniczej, mianowicie jest to kwestia podatku dochodowego w rolnictwie. I chciałbym jeszcze raz mocno podkreślić, że gospodarzem ustawy jest Minister Finansów. Dobrze by było, gdybyśmy takie spotkanie odbyli razem z Ministrem Finansów, z udziałem całej naszej Komisji - wówczas będzie większa możliwość poznania intencji jednego i drugiego resortu.

Minister rolnictwa Stanisław Kalemba na spotkaniu z przedstawicielami organizacji rolniczych poinformował o naszym wkładzie, o naszych oczekiwaniach, które zostały skierowane do Ministra Finansów w zakresie przygotowania tego projektu. Ja przypomnę, że one dotyczą kilku istotnych kwestii, które są jak gdyby naszym udziałem, udziałem ministerstwa rolnictwa. Chcielibyśmy, żeby te oczekiwania były obszarem wyznaczającym kierunek, w jakim będą prowadzone działania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Telus zadaje pytania, a potem nie słucha. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Po pierwsze - podstawą opodatkowania będzie dochód, stanowiący nadwyżkę przychodów nad kosztami uzyskania przychodów. To jest oczywista, logiczna prawda.

Po drugie - płatności bezpośrednie nie będą podlegały opodatkowaniu. Ta kwestia była już wielokrotnie dyskutowana w czasie nieformalnych rozmów z ministrem finansów. W czasie, kiedy ministrem był jeszcze Marek Sawicki, również prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy. I dopóki nie będzie zakończonego procesu wyrównania płatności dla polskich rolników, to wydaje nam się, że nie należy przyjmować założeń, aby opodatkować płatności bezpośrednie.

Po trzecie - stawka podatku dla osób prawnych i fizycznych ma być jednolita, czyli 19%. Po czwarte - podatek będzie dochodem gminy, samorządu terytorialnego. A więc już tutaj nie mieszajmy urzędów skarbowych. Poborcą podatku będzie samorząd terytorialny. I po piąte - rolnicy będą mogli wybrać formę opodatkowania w zależności od wielkości gospodarstwa i w zależności od działalności, którą prowadzą. I po szóste - podatek dochodowy będzie jeden. Oznacza to, że resort rolnictwa uznaje, że w tym momencie nie będzie podatku rolnego. Ma być jeden, prosty podatek.

Natomiast odnośnie terminu jego wdrożenia - otóż zakładano, że rok 2014, wraz z nową perspektywą finansową, to byłby ten czas, w którym byłoby możliwe przeprowadzenie całej dyskusji, szkoleń itd. Ale znając procedury obawiam się, że ten termin jest zagrożony. To taka moja ocena, natomiast mam nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni Minister Finansów będzie w stanie przedstawić założenia do tego projektu - tak, żeby można było przeprowadzić dyskusję i ogólnopolską debatę nad tymi założeniami. A więc to po pierwsze.

Po drugie dzisiaj trudno mówić o jakichkolwiek rozwiązaniach, ponieważ one nie są sformalizowane. Wszystko to, co mówimy, to jest intencją - i Wysokiej Komisji, i także przedstawicieli MRiRW. A więc trochę cierpliwości jeszcze. Będziemy niedługo gotowi z założeniami. Oczywiście, Komisja będzie pierwszym adresatem tego projektu - i partnerzy społeczni także. To wszystko, jeżeli chodzi o kwestię pierwszą.

Kwestia druga, dotycząca Funduszu Gwarantowanych Świadczeń za Sprzedane Produkty Rolne. Otóż informuję, że założenia zostały złożone w Zespole ds. programowania prac legislacyjnych rządu. Projekt jest w trakcie opracowywania i analizowania. Zostaliśmy zobligowani do uzupełnienia założeń tego projektu o informację...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jak tak obserwuję, to same pary się potworzyły i rozmawiają wszyscy. Bardzo proszę o spokój.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

…które są ważne z punktu widzenia sektora. Żeby uspokoić - dokonaliśmy zmiany w tych założeniach. Mianowicie ten fundusz będzie tworzony ze środków finansowych,

które będą do funduszu kierowane ze strony podmiotów skupujących. W funduszach promocji mamy sytuacje odwrotne - jest to fundusz stworzony przez rolników. Natomiast tu chcielibyśmy dokonać zmiany. Będzie to ze strony podmiotów skupujących na poziomie 0,1 % wartości transakcji. Co do pozostałych kwestii, to znacie je państwo, nie będę się dalej nad tymi kwestiami rozwodził.

Sprawa trzecia - ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Resort przygotował projekt zmian w ustawie. Na dzisiaj mogę tylko tyle powiedzieć, że aby ten projekt został zrealizowany, wnioskujemy o zwiększenie wydatków na poziomie ok. 130 mln zł. Te środki byłyby podstawą, żeby o tyle zasilić system ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Minister Finansów tej propozycji na dzisiaj mówi „nie". Natomiast dalej prowadzone są rozmowy z Ministerstwem Finansów - po to, żeby uzyskać ostateczną decyzję. Natomiast jeżeli uzyskamy ostateczną decyzję, to będzie też oznaczać, że będziemy mieli jeden system.

Natomiast trzeba też się zastanowić nad rządowymi programami pomocy dla rolników, którzy będą w przyszłości mieli ewentualne różnego rodzaju problemy, związane z klęskami żywiołowymi. Trzeba będzie przygotować określony projekt. Coś za coś. Bo dzisiaj rzeczywiście jest taka sytuacja, że 140 mln z budżetu wypłacono na wypłatę odszkodowań z tytułu przezimowania. Natomiast zdaniem rządu byłoby lepszym rozwiązaniem, gdyby został zbudowany normalny system ubezpieczeń, reasekuracji i gdyby zwiększyć współpracę pomiędzy rolnikami a firmami ubezpieczeniowymi. Prace w tym zakresie trwają.

Sprawa kolejna, dotycząca pszczelarzy. Otóż informuję, że rząd przyjął uchwałę w sprawie programu pilotażowego, jeżeli chodzi o badania nad pszczołami na terenie woj. lubelskiego - i ten projekt jest w tej chwili realizowany. Są prowadzone badania, pobierany jest materiał do analiz. I myślę, że do końca roku Inspekcja Weterynaryjna będzie już dysponować wstępnymi danymi. A więc ta sprawa została rozstrzygnięta.

Proszę państwa, jeszcze co do procedur, bo też pytacie o to, w jaki sposób są przyjmowane projekty. Niektóre są uwzględnione w wykazie prac ministra rolnictwa, w wykazie prac rządu. Oczywiście jest taka sytuacja, że niektóre projekty, np. podatek dochodowy, nie jest uwzględniony w pracach ministra rolnictwa, tylko Ministra Finansów. Natomiast projekt będzie uwzględniony w pracach rządu - dlatego, że po przyjęciu tego projektu to oczywiście minister rolnictwa też będzie miał na ten projekt wpływ.

Zmieniły się zasady, dotyczące przygotowania projektów, jeżeli chodzi o ocenę skutków regulacji. Utworzono w poszczególnych resortach zespoły do oceny poszczególnych założeń projektów, łącznie z testem regulacyjnym. To po pierwsze, można rzec, wydłuża w jakimś sensie proces legislacyjny, a z drugiej strony będą to projekty bardziej przemyślane dlatego, że większa liczba ludzi jest zaangażowana w przygotowanie tychże projektów.

Co do kwestii związanej z rozporządzeniem w sprawie GIJHARS informuję, że projekt jest w uzgodnieniach międzyresortowych i prace trwają.

I chciałbym również poinformować, że RM przyjęła uchwałę w sprawie gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Zostało to rozstrzygnięte pozytywnie. Zmieniliśmy w ten sposób klasyfikację z roku bodajże 1961. W 1952 r. była pierwotna, a potem - w 1961 r. Dostosowujemy tenże projekt rozporządzenia do aktualnej sytuacji. Nie zmieniają się warunki klasyfikacji, a tylko i wyłącznie do tego projektu zostały włączone grunty, które są zrekultywowane, które wróciły do produkcji rolniczych. Grunty zmeliorowane - tak samo. Jest to uporządkowanie sytuacji, jeżeli chodzi o ten obszar.

Jeżeli chodzi o zaliczki z tytułu przekroczenia kwot mlecznych, to informuję, że na wiosnę tego roku przyjęliśmy w parlamencie ustawę - i to na wniosek organizacji czy sektora mleczarskiego, żeby znieść zaliczki. I rzeczywiście tak się też stało. Natomiast dzisiaj napływają z rynku informacje, że potencjalnie istnieje zagrożenie, że możemy przekroczyć kwoty mleczne w roku gospodarczym 2012-2013. Trzeba też się zastanowić, jak do tego podejść, bo my rzeczywiście czasami działamy od ściany do ściany. Natomiast oczekujemy - także ze strony sektora mleczarskiego - metodycznego i racjonalnego podejścia do całej produkcji. Kwoty są określone, można rzeczywiście planować, w jaki sposób

będziemy kwotą bezpośrednio dysponować. Dlatego też prosiłbym o ostrożność i o to, by nie formułować daleko idących wniosków.

Sprawa konsultacji. Więc jeszcze raz chciałem powtórzyć to, co jeden z kolegów powiedział. Otóż organizacje rolnicze zostały li i jedynie wstępnie poinformowane na temat tego, jakie jest stanowisko ministra rolnictwa, dotyczące podatku dochodowego - bez odnoszenia się do jakiegokolwiek projektu. I dlatego nie oczekiwaliśmy i nie oczekujemy żadnego stanowiska, bo nie ma takiej opcji. Będzie projekt - będzie dyskusja.

Sprawa dotycząca połączenia ARR i ARiMR, a także prac nad powołaniem Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Informuję, że zespół ds. programowania zwrócił się do resortu o uzupełnienie testu regulacyjnego o informacje. Po pierwsze - o informacje, dotyczące kosztów jednego i drugiego przedsięwzięcia. Po drugie - dotyczące skutków gospodarczych i społecznych. Te informacje mamy wykazać w teście regulacyjnym, żeby można było kontynuować prace nad tymi dwoma projektami.

Ostatnia rzecz, która dotyczy Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Trwają prace i rozmowy z Ministerstwem Zdrowia na temat przekazania części kompetencji na rzecz nowej organizacji. Te spotkania i te rozmowy nie są łatwe. Minister zdrowia jest niechętny tym propozycjom.

Co do spółek strategicznych, to chciałbym pewne rzeczy wyjaśnić. Po pierwsze ta strategiczność była podyktowana tym, że przed przystąpieniem do Unii Europejskiej zbudowano taką sieć, taką strukturę spółek Skarbu Państwa, które są w jurysdykcji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a właściwie są zarządzane przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Zastanawiamy się wspólnie z Agencją, jakie podjąć działania, żeby z tych czterdziestu kilku spółek wydzielić te, które rzeczywiście mają charakter strategiczny dla polskiej hodowli roślin i zwierząt.

Zakładamy też, żeby około 30% rynku hodowlanego - w odniesieniu do roślin i zwierząt - było w rękach polskich firm. Bo na tyle będzie nas stać, żeby je utrzymać w przyszłości. Pozostałe spółki będą sprzedane, sprywatyzowane. A jak to się stanie, to oczywiście będzie już uzależnione od procedury, którą pewnie będziemy prowadzić wspólnie z ministerstwem skarbu. Też chcę zwrócić uwagę, że minister rolnictwa nie ma bezpośredniego wpływu na spółki - żebyśmy to dobrze tu rozumieli - bo jest Kodeks spółek handlowych, są rady nadzorcze i oczywiście organ, który nadzoruje działalność tychże rad.

Co do konkursów, to one się toczyły i toczyć się będą. Odbywają się w różnych miejscach w Polsce - też w zależności od sytuacji, osiągniętych wyników, czy było skwitowanie, czy też nie było skwitowania dla zarządu. Więc wydaje nam się, że tutaj jest to pod całkowitą kontrolą Agencji. Nie mamy tutaj sygnałów negatywnych.

Co do spółek wodnych, to mam nadzieję, że będzie przedstawiciel Ministerstwa Środowiska...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest pan minister Gawłowski.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

I jest minister Gawłowski ze swoim zespołem - tak, że nie będę się do tego odnosił.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że dzisiaj otrzymamy ostateczną odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dobrze. Co do kwestii, dotyczącej zespołu ds. projektu Narodowego Programu Odnowy Melioracji i Rozwoju Retencji, to informuję, że w sierpniu odbyło się posiedzenie - było to kolejne posiedzenie zespołu. W trakcie posiedzenia określono zasady pracy i przyjęto program działalności tegoż zespołu w zakresie melioracji i retencji na okres 5- i 20-letni. Łącznie zdecydowaliśmy także, żeby wyłonić wykonawcę na opracowanie, dotyczące kierunków rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza melioracji, w perspektywie krótko- i długoterminowej. To jest w tej chwili w trakcie realizacji.

Co do kwestii, związanych z płatnościami częściowymi - informuję, że projekt jest procedowany niejako z założeniem, jako projekt w zespole. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni będzie decyzja i projekt będzie przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów

- tak, żeby pod koniec roku mieć już ten projekt do analizy w parlamencie. Przejściowe płatności będą i myślę, że Komisja jest poinformowana, jakie te płatności będą i...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój. Jeszcze chwila. Już kończy pan minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

…też uzyskaliśmy zgodę Komisji na wsparcie specjalne do końca 2013 r. To też dobra, dobra informacja. I dobrą informacją jest też to, że będziemy mogli także kontynuować uzupełniające płatności z budżetu krajowego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Co tam za PO-PiS po prawej stronie? Kolega Telus, Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bierzemy sprawy w swoje ręce, panie przewodniczący.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Sprawa modulacji - bo padło na ten temat jedno z pytań. Informuję, że w roku 2012 modulacja będzie faktem. Modulacja dotyczy - i tutaj chciałbym jeszcze raz to powtórzyć - tylko i wyłącznie płatności krajowych. Nie dotyczy ona płatności unijnych. I redukcja jest - i będzie pewnie faktem. Więc pytanie konkretne - i odpowiedź także musi być konkretna.

Co do spraw, związanych z programowaniem i przygotowaniem założeń projektów, dotyczących planów na następną perspektywę, to informuję, że nie trwają w ministerstwie żadne prace planistyczne. A to dlatego, że po pierwsze musimy wiedzieć, jakie napłyną informacje, jakie będą decyzje ostateczne, jaki będzie kształt Wspólnej Polityki Rolnej w zakresie płatności bezpośrednich, rozwoju obszarów wiejskich czy rynków rolnych. A żeby mieć jakiekolwiek materiały planistyczne ze strony Komisji - to mam nadzieję, że to będzie perspektywa pewnie przyszłego roku, uczciwie rzecz ujmując. Natomiast jeżeli będziemy mieli te dane, to oczywiście takie prace zostaną natychmiast podjęte.

Obecnie trwają rozmowy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego w sprawie kontraktu partnerskiego, a niżej - na poziomie terytorialnym - kontrakt terytorialny z udziałem samorządów wszystkich szczebli, można powiedzieć. Minister rolnictwa jeszcze we wrześniu, wspólnie z minister Bieńkowską - Ministrem Rozwoju Regionalnego - przygotują wspólne założenia do tego kontraktu partnerskiego. Przypomnę, że te prace mają być zakończone do marca przyszłego roku.

Co do doradztwa rolniczego - tak, trwają prace analityczne nad kształtem doradztwa. Jakie ono powinno być, jak powinno być przyporządkowane - łącznie z finansowaniem i kompetencjami. Natomiast, tak jak powiedziałem - to jest praca, która w tej chwili jest prowadzona w ministerstwie.

Co do agencji - że ma być jedna agencja płatnicza - to tego argumentu już nie ma. Wiadomo, że Komisja się z tego wycofała.

Co do projektu ustawy o nasiennictwie - na dzisiaj prace trwają. Jest projekt prezydencki, który też ma za zadanie przede wszystkim wprowadzić takie zapisy, które uchronią Polskę od kar, które Komisja Europejska zamierza nałożyć na nasz kraj w związku z niewdrożeniem trzech dyrektyw, które są bliskie tej ustawie o nasiennictwie.

Co do sprzedaży ziemi po 2016 r., to zgodnie z traktatem akcesyjnym przetargi na sprzedaż ziemi będą otwarte - i to jest ta kwestia. I też chciałem poinformować, że trwają prace w ANR nad rozwiązaniami, które chcielibyśmy dokładnie przemyśleć - co jest możliwe w granicach prawa, żeby stworzyć możliwość gospodarowania na tej ziemi przez polskich rolników. Natomiast, tak jak powiedziałem, ograniczenia są i one wynikają z traktatu akcesyjnego. To tyle, panie przewodniczący, z tych spraw, które zostały podniesione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę pana ministra Gawłowskiego. Dziękuję na razie. Może będą później pytania uzupełniające. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie, szanowni panowie! Bardzo serdecznie dziękuję za to, że po raz kolejny Komisja chce się pochylić nad problemami, dotyczącymi dalszego funkcjonowania spółek wodnych. Przypomnę, że na tym posiedzeniu, na którym rozmawialiśmy po raz pierwszy o sprawach dotyczących tego obszaru, sygnalizowaliśmy, że jesteśmy na etapie przygotowań założeń do ustawy - a właściwie do nowego Prawa wodnego. Te założenia obecnie są już po etapie konsultacji społecznych. W tej chwili uwzględniamy te wszystkie uwagi, które się pojawiły - również w obszarze, dotyczącym funkcjonowania spółek wodnych.

Przypomnę, że wtedy dość jednoznacznie podkreślaliśmy chęć wprowadzenia zapisu, który dość jednoznacznie powoduje…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój, bo pan minister mówi, a…

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

…*de facto* powoduje, że zadanie przejmuje samorząd gminny. Pamiętamy te wszystkie historie, mam nadzieję, które dotyczyły właściwego nadzoru i windykacji należności na rzecz spółek oraz nadzoru w wykonaniu starostów. Po tych dyskusjach, które się odbyły m.in. tutaj, na posiedzeniach Komisji - i takich wniosków Komisji, że w bardzo wielu miejscach spółki funkcjonują dobrze i nie należy podejmować decyzji, likwidujących spółki - zmodyfikowaliśmy swoje spojrzenie na tę kwestię.

Utrzymujemy zasadę, że to zadanie staje się zadaniem własnym gminy. Gmina będzie pobierać opłaty, wynikające z utrzymania urządzeń melioracji szczegółowej i gmina będzie mogła powierzyć to zadanie spółce wodnej. Wszędzie tam, gdzie spółki wodne funkcjonują, mają się dobrze i wykonują swoje zadania, nie powinno być żadnego problemu. Tam, gdzie spółek nie ma albo tam, gdzie - delikatnie mówiąc - jakość ich pracy pozostawia wiele do życzenia, tam gmina będzie realizować to zadanie jako zadanie własne. Czyli reasumując - uwzględniliśmy te oczekiwania Komisji, które pojawiły się na poprzednim posiedzeniu, na którym dyskutowaliśmy na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Babalski ma jeszcze uzupełniające pytanie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak. Rozumiem, że kwestia podatku dochodowego w rolnictwie będzie jeszcze miała swój szczególny czas i będziemy pewnie toczyć debatę na ten temat. Ale przypominam, że to nie posłowie Komisji rolnictwa rozpoczęli tę dyskusję, tylko w *exposé* pan premier Tusk zapowiedział takie zmiany.

W związku z tym nie wiem, panie ministrze, czy pan jest w stanie mi odpowiedzieć. Może to pytanie skieruję - również na piśmie - do Ministra Finansów. Lepiej teraz pytać i mieć jasność, niż wtedy, kiedy może być już za późno. Mam konkretne pytanie. Czy płatności bezpośrednie są przychodem dla rolnika, czy nie? W związku z tym - jeżeli są - to zdaję sobie sprawę z tego, że tę kwestię będzie pewnie rozstrzygał Minister Finansów. Znając jego pryncypialne podejście do ściągania pieniędzy maksymalnie ze wszystkich, prawdopodobnie będzie ogromny spór. Jeśli będzie to wliczane w przychody, to czy przypadkiem nie wyjdzie taka oto sytuacja, że pieniądze będą wspólnie liczone i wtedy podatek dochodowy będzie dla rolnika bardzo niekorzystny. To jest pierwsza rzecz. To jest uwaga - ja nie oczekuję odpowiedzi, panie ministrze.

Czy przypadkiem te zmiany - bo tutaj się nic nie mówi na ten temat w tym pakiecie i ja się z tego cieszę - czy przypadkiem te zmiany, dotyczące podatków w obrębie rolnictwa, nie są takim miękkim wejściem w temat i zapowiedzią pytania „co będzie dalej z KRUS-em?” Bo tutaj nic się na ten temat nie wspomina. Powtarzam – ja jestem z tego faktu zadowolony, ale zmiany w systemie podatkowym mogą doprowadzić do tego, że dojdzie do zmian w systemie KRUS.

I ostatnia sprawa. Panie ministrze, nie do końca się z panem zgadzam, jeśli chodzi o tę odpowiedź na temat obrotu ziemią. Co resort planuje i co ewentualnie zamierza zrobić, żeby jednak polska ziemia została w polskich rękach? Najprostszym wyjściem z

tego naprawdę niepokojącego stanu jest po prostu zachowanie dzierżaw. A w ustawie, przyjętej w poprzedniej kadencji, w ostatnim dniu posiedzenia Sejmu, siłowo przeprowadziliście państwo - mówię to z całą determinacją - przeprowadziliście państwo jako koalicja zmiany w ustawie, które praktycznie rzecz biorąc, zlikwidowały dzierżawy.

Będę dysponował w niedługim czasie opracowaniem na temat sposobów gospodarowania ziemią - nie tylko w UE. I przedstawię to po raz kolejny, że dzierżawa jest chyba najbardziej bezpieczną formą gospodarowania ziemią, jeśli dążymy do tego, żeby nie było spekulacji (bo tak będzie), żeby nie było spekulacji ziemią po 2016 r. Mając dzierżawę, taki rolnik-dzierżawca ma pełną gwarancję i poczucie bezpieczeństwa, że może tam spokojnie pracować. Mało tego - może pracować pokoleniowo. I wie doskonale, że tej ziemi nie może sprzedać, ponieważ ziemia jest własnością państwa, Skarbu Państwa.

Więc nie ma innej formy, zabezpieczającej przed spekulacją ziemią i „wyjściem" polskiej ziemi - oczywiście „wyjściem" w cudzysłowie, bo nikt jej nie zabierze do Niemiec czy do Holandii, ona będzie dalej na terytorium Polski. Ale polski rolnik nie będzie jej właścicielem. Zabezpieczeniem jest forma najbardziej sprawdzona, czyli forma dzierżawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Ajchler.

A pan minister Gawłowski, jeśli już ma inne zajęcia, to - skoro odpowiedzi już padły…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie, mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jest pytanie, tak? To bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Otóż panie ministrze - to może zacznę od tego, a potem…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To proszę zacząć od pana ministra.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak. Bo jak już pan przewodniczący zwolnił pana ministra, to nie chciałbym, żeby pan minister z mojego powodu siedział tutaj dłużej niż to jest konieczne.

Otóż panie ministrze - albo ja źle zrozumiałem, albo pan nieprecyzyjnie się wyraził. Bo ja zrozumiałem w ten sposób, że państwo podjęliście decyzję, iż gminy będą pobierały podatek od urządzeń szczegółowych od rolników, tak?

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

To znaczy spółka pobiera.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

No nie, bo panie ministrze, jeżeli…Bo ja odebrałem to w ten sposób, że z racji tego, że sprawy związane z melioracją to będzie zadanie własne gmin, a gmina będzie zlecała utrzymanie urządzeń melioracji i wykonanie prac przez spółki wodne. A te z kolei będą pobierały od…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bliżej mikrofon, panie pośle, jeśli można.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A te z kolei będą pobierały środki od urządzeń szczegółowych. No, to chciałem zapytać przy okazji - jeśli właścicielem urządzeń szczegółowych jest rolnik, to od czego będą mu pobierali? Tylko o to mi chodziło. Być może, że ja nie zrozumiałem.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Jeżeli mogę, to niestety, ale…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

…ale muszę wyjaśnić, jaki system dzisiaj obowiązuje. Bo wydawało mi się, że nie ma takiej potrzeby i, że nie tylko państwo posłowie, w wyniku poprzedniej dyskusji, ale w ogóle wszyscy znają cały mechanizm.

Z punktu widzenia dzisiaj obowiązującego Prawa wodnego to rzeczywiście odpowiedzialny za utrzymanie urządzeń melioracji szczegółowej jest właściciel nieruchomości -rolnik. Rolnicy powołują do tych czynności spółki wodne. Zaraz tu, mam nadzieję, że panowie prezesi wyjaśnią, jak funkcjonują w skali kraju spółki wodne. Ale przytoczę tylko kilka prostych danych. Otóż spółki funkcjonują dziś mniej więcej na obszarze 60% terytorium kraju. 40% terenów nie jest objętych aktywnością spółek. Z tego - w tym obszarze 60% - tylko część z nich to rzeczywiście spółki w całości wypełniające zadanie, które mają przypisane w wyniku ustawy. To znaczy wykonują te czynności właściwie - pobierają opłaty od rolnika na rzecz utrzymania instalacji melioracji szczegółowej, utrzymują rowy, czyszczą itd., itd.

Część z nich tego nie robi - te przyczyny są bardzo obiektywne, nie chcę obciążać odpowiedzialnością spółek. Nie robi z dwóch powodów. Pierwszy powód to taki, że składki, ustalane na rzecz utrzymania tych urządzeń, są niewystarczające. Czasami się zdarzy - nie chcę uprościć tego problemu, ale czasami zdarza się tak, że wystarczają na wynagrodzenie sekretarki i prezesa. I na nic i na nikogo więcej, nie wystarczają na żadne prace. I to jest pierwszy powód - niewystarczająca wysokość składki.

I drugi powód - to brak opłat. Nawet jeśli stawka jest ustalana we właściwej wysokości do pokrycia potrzeb, związanych z utrzymaniem melioracji szczegółowej, to rolnicy czy właściciele nieruchomości, żeby już szerzej…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój. Jest trochę za głośno. Rozmawiajcie tak, żeby nie było słychać.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Właściciele nieruchomości nie dokonują wpłat na rzecz spółek wodnych. Ponieważ spółki wodne w systemie prawnym są organizacją prywatną, to nie ma możliwości windykacji należności na rzecz spółek.

Mamy taki oto stan, że urządzenia melioracyjne są bardzo zaniedbane. Poziom degradacji urządzeń w skali kraju postępuje i to w sposób naprawdę zatrważający. Jeśli dodatkowo nałożymy na to sytuację, związaną z rozbudową miast, miejscowości, osiedli i z przerywaniem instalacji melioracyjnych, to mamy ewidentny obraz kompletnych i kolosalnych zaniedbań. Szukamy rozwiązań, które pozwolą na to, żeby - tak jak oczekiwała tego Komisja - utrzymać dobrze funkcjonujące spółki wodne, ale jednak zbudować w sposób odpowiedzialny taki mechanizm, który pozwoli na to, żeby te urządzenia były utrzymane.

Doszliśmy do wniosku, że to ma wymiar lokalny - bo to nie jest kategoria krajowych czy regionalnych rozstrzygnięć, to są naprawdę lokalne rozstrzygnięcia; podtopienia, utrzymanie melioracji szczegółowych - to ma naprawdę wymiar lokalny. I skoro na dzisiaj spółki wodne same mówią: lepiej byśmy sobie z tym radzili, ale nie możemy windykować, bo nie mamy uprawnień - a właściwie starosta, który jest umocowany w systemie prawnym jako osoba, która sprawuje nadzór nad funkcjonowaniem spółek, nie ma uprawnień do windykacji tych należności, to pomyśleliśmy sobie - dobrze, skoro to jest wymiar lokalny, to przypisujemy to zadanie gminie. Bo ten wymiar planowania przestrzennego itd. jest właściwy do tego miejsca.

Dzisiaj właściciel nieruchomości powinien ponosić koszty, związane z utrzymaniem - bo taki jest stan prawny od wielu, wielu lat, od dziesiątek lat. To nie jest coś nowego, to jest tylko i wyłącznie stan, z którym mamy do czynienia. A skuteczną windykacją należności może się zająć organ podatkowy. A skoro tym organem jest wójt, burmistrz, starosta, prezydent, minister - to jednak przypiszmy to wójtowi, burmistrzowi i zachowajmy spółki w taki sposób, jak te go oczekują i państwo jako Komisja, i środowisko.

Więc my żadnego nowego podatku, żadnego nowego instrumentu absolutnie nie wprowadzamy. Natomiast my wprowadzamy tylko takie możliwości prawne, które pozwolą na to, żeby skuteczniej egzekwować te wszystkie należności na rzecz utrzymania urządzeń

melioracji szczegółowej, które tak naprawdę już dzisiaj i od dziesiątków lat *de facto* istnieją. Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Rozumiem, panie ministrze…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Panie pośle, proszę o uzupełnienie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Panie ministrze, ja rozumiem to, co pan powiedział, tylko właśnie była kwestia tego opodatkowania, które mi wpadło w ucho. Mówię sobie: co wy znowu za podatek wymyślacie, ale to mnie pan uspokoił tutaj.

Głos z sali:
No, niezupełnie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
To co, pan minister źle powiedział?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Zaraz, chwilę. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Panie przewodniczący, czy ja mogę kontynuować sprawy, dotyczące podatku i innych rzeczy, czy…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
To może skończmy temat melioracji, bo poseł Bogucki chciał jeszcze zabrać głos w tej sprawie. A potem panowie ze związku. Tylko proszę, nie za długo - to zakończymy ten element.

Poseł Jacek Bogucki (SP):
Ja chciałem tylko spytać pana ministra czy art. 170 ust. 5 „Do egzekucji składek i świadczeń, o których mowa w ust. 1 na rzecz spółki wodnej stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji należności podatkowych" obowiązuje, czy nie? I czy w związku z tym ta egzekucja nie jest możliwa? Przecież tu jest zapis jednoznaczny.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:
Jeżeli mogę - jest tu ze mną pan mecenas Andrzej Kulon…

Poseł Jacek Bogucki (SP):
Natomiast przesuwanie na rzecz gmin tego typu obowiązków, mieszanie kompetencji między gminą a spółką - no, to już doprowadzi do tego, że gminy znów dostaną obowiązek, ale nie dostaną ani pieniędzy, ani możliwości wykonywania tego obowiązku. A ministerstwo pozbędzie się problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Zaraz, panie ministrze, bo zaczyna się robić za długa dyskusja. Czy to jest możliwe, żeby pan nam przesłał tę propozycję na piśmie?

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:
Oczywiście, że tak - założenia i wyjaśnienia. Dodam tylko dwa zdania, skoro się pojawiają pytania.

To nie jest kategoria „minister ma z głowy", bo minister dzisiaj nie odpowiada - a już na pewno nie Minister Środowiska - za utrzymanie melioracji szczegółowych. To jest ewidentny problem na poziomie samorządu lokalnego, bo bardzo często jakość tych urządzeń ulega degradacji na skutek podejmowanych decyzji planistycznych - poprzez rozbudowę, zabudowę i różnego rodzaju przerywanie istniejących instalacji. Czy nam się to podoba, czy nie, nawet jeśli mamy inne spojrzenie polityczne, to tutaj twardej polityki nie ma. Proszę jej nie szukać w tym obszarze, bo jej naprawdę tutaj nie ma. I to jest coś, z czym tak naprawdę próbujemy sobie poradzić, bo zaniedbania są dziesięcioletnie, naprawdę dziesięcioletnie.

Państwo pokażecie mi przykłady gdzieś tam dobrze funkcjonujących spółek. A ja powiem - tak, macie rację, takie przykłady też są. Ale ja mówię o skali kraju, a w skali kraju zaniedbania są naprawdę dziesięcioletnie. I jestem przekonany, że państwo to rejestrują - jako członkowie Komisji rolnictwa - i obserwują, jak ten stan rzeczy wygląda. Jeżeli chcemy sprawy uregulować, to muszą być prawdziwe instrumenty. Ten instrument, który do tej pory istnieje, o którym mówił pan poseł, jest martwym instrumentem. Ja za chwilę poproszę mecenasa Kulona, żeby dokładnie wyjaśnił, dlaczego to jest martwy instrument - jeśli oczywiście pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę - jeszcze raz będę prosił, żeby pan przesłał propozycje na piśmie. My dzisiaj nie dyskutujemy nad szczegółowymi rozwiązaniami. Nie chcę ograniczać dyskusji, ale mówimy o planie pracy, natomiast nie rozwiązujemy problemów. Na to przyjdzie czas, jak już pan przedstawi propozycje. Żeby nie ograniczać dyskusji, to dzisiaj proszę krótko, bez uzasadniania ani rozwiązań, bo to nie jest cel posiedzenia Komisji. Najwyżej jest nim wskazanie na pewne inne spojrzenie.

Tutaj pan jeszcze i pan Gołębiowski.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie ministrze, szanowni państwo! Chciałbym bardzo krótko zadać pytanie panu ministrowi. W zamierzchłych czasach, jak pamiętamy, budżet państwa za to wszystko płacił i wyglądało to bardzo dobrze, rowy były czyszczone na terenach wiejskich. Czy to nie jest tak, panie ministrze, że w tym momencie państwo chce przerzucić wszystko na samorząd, a zarazem na rolnika? A przecież nie tylko…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, mówiłem, że dzisiaj nie dyskutujemy na temat szczegółowych rozwiązań…

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Już, już, tylko jedno zdanie. Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bo to jest polityka, kto ma płacić za co, to jest…

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Dobrze. Jedno zdanie. Panie ministrze, chciałem tylko zwrócić uwagę, że korzystają z tych wszystkich cieków wodnych, rowów i rzek również mieszkańcy miast. I chciałem nawiązać do tego, żeby za to nie płacił tylko rolnik. Jak kiedyś budżet państwa płacił, czyli płacili wszyscy Polacy za melioracje. A korzystają oczywiście wszyscy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pan prezes czeka tutaj na głos. Proszę zgłosić jakąś generalną uwagę.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Spółek Wodnych Waldemar Rudowski:

Panie ministrze, panie przewodniczący! Otrzymałem tutaj lawinę telefonów z Polski - właśnie w kwestii, co do której pan Ajchler też miał tutaj wątpliwości. Pan w swoim przemówieniu powiedział tak: gminy zbierają środki i mogą zlecić zadania spółkom. Mogą czy muszą? Bo jeżeli mogą - to znaczy, że albo spółka będzie, albo spółki nie będzie. Bo jeżeli gmina nie przekaże spółce wodnej do wykonywania tych robót, to spółka ginie. I to jest właśnie to.

I co dalej z windykacją? Bo gdyby ustawa weszła w życie, to by było dobrze, chociaż jeszcze mam wątpliwości. Jeżeli minister finansów zakwestionował art. 170 ust. 5 - to, co pan Bogucki przeczytał - to obawiam się, że on przejmie te obowiązki i będzie do swojego budżetu ściągał składkę na rzecz właśnie wykonywania konserwacji. Nie wierzę w to. To fajna by była rzecz, ale w to nie wierzę.

I druga, powiedzmy sobie, sprawa. W tej chwili u rolników jest 200 mln zł. Jeżeli będziemy czekać końca 2013 r. - no to będziemy mieli 300 mln, bo 40% składek jest ściągnięte, a reszta - nie. I działalność spółki wodnej ogranicza się, tak jak pan minister

powiedział, do administracji, bo na tyle im tych pieniędzy starczy. I tutaj ten problem powinien być załatwiony już dawno, bo sądownictwo odrzuca wszelkie składane wnioski, dlatego że ustawa nie jest taka, jaka powinna być. Sądownictwo żąda, żeby podać, czy dany obywatel jest członkiem spółki, czy nie jest. Dziś każdy ze spółki wodnej może się wypisać, jak z każdej innej organizacji.

Więc obecnie to powiem tak, jak jest. Spółki wodne działają na dziko, bo tylko są użytkownicy gruntów zmeliorowanych - a kto jest członkiem spółki, to w tej chwili trudno to powiedzieć. A po drugie jest teraz lawina zgłoszeń o wypisanie się z członkostwa w spółce wodnej. Taka osoba myśli, że jak wypisze się i nie będzie członkiem, to oznacza, że nie płaci składki. Tak to sobie rozumieją. A wiadomo, że jak wykonywano nowe melioracje, to każdy się musiał wpisać na członka. A dzisiaj ustawa jest taka, że może się wypisać - i tak sądy podchodzą do sprawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czekamy na pisemną propozycję. Jeszcze parę słów, panie ministrze, bo tak jak mówię, to nie jest dyskusja.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo. Oczywiście, tak jak powiedziałem, pisemną propozycję i wszelkie wyjaśnienia przyślemy. Natomiast dodam parę zdań takiego typowego wyjaśnienia.

Nigdy budżet państwa nie płacił. Nigdy - żeby była sprawa jasna. Windykacja tylko była lepsza - windykacja należności. Ja zupełnie świadomie w tym miejscu nie używam już określenia „rolnicy", tylko „właściciele nieruchomości". Bo to dotyczy wszystkich, również tych, którzy...

Głos z sali:

Ale nie wszyscy to robią.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Nie ma znaczenia. Właściciel nieruchomości jest odpowiedzialny za utrzymanie urządzeń melioracji szczegółowej. I my w takim wymiarze się poruszamy, to po drugie.

I po trzecie - przepraszam, ale my się nie zajmujemy utrzymywaniem spółek, które sobie nie radzą. To nie jest w ogóle nasze zadanie. Ja nie jestem kuratorem, opiekującym się spółkami wodnymi i proszę tego ode mnie nie oczekiwać. Ja chcę zbudować system, który pozwoli tylko i wyłącznie na to, żeby z jednej strony melioracja była utrzymywana w sposób należyty, a wszędzie tam, gdzie spółki wodne funkcjonują w sposób należyty, to one przetrwają. A nadzór właściwej gminy naprawdę się w tym przypadku wielu spółkom przyda - i jestem o tym przekonany, że pan doskonale o tym wie. Naprawdę się przyda. I pan nie ma najmniejszej wątpliwości, że w wielu przypadkach, wiele spółek nie zasługuje na to, żeby funkcjonować. Nie chcemy mówić o szczegółach, bo nie ma takiej potrzeby na tym etapie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że pana wiara się zwiększyła w to, że coś będzie. Zobaczymy. Dziękujemy, panie ministrze.

Jeszcze pan poseł Ajchler chciał zabrać głos w sprawie podatku. Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący! Ja tylko chcę się odnieść do tematu, który już był podnoszony, a mianowicie do spraw związanych z dzierżawą ziemi. Jeżeli celem tej ustawy, panie ministrze, jest zachowanie w polskich rękach ziemi, którą dzisiaj dysponuje ANR, to najlepszym sposobem jest utrzymanie dzierżawy i posiadanie tej ziemi przez Skarb Państwa. Tak, jak to miało do tej pory miejsce. Bo nie ma żadnej gwarancji, że kupujący ziemię rolnik, duży czy mały, nie sprzeda jej potem obcokrajowcowi. Więc tutaj założenie jest błędne w moim przekonaniu. A to, że jest taka ustawa – no, to jest. Można ustawę zmienić i do tego bym was namawiał. Zresztą zobaczymy, jak do tego się odniesie Trybunał Konstytucyjny. Chyba będzie to m.in. przedmiotem debaty w Trybunale.

Druga kwestia. Uważam, że błędem jest to - i powtórzę, tu jest pan minister Sawicki - że taką instytucję, jak dzierżawa, żeście zlikwidowali. I to idzie pod prąd przeciw temu,

co głosiliście. Chcemy sprzedać grunty Polakom po to, żeby zachować ziemię w polskich rękach. Nic bardziej błędnego. No, bo kto Polakowi zabroni w wolnym kraju sprzedać grunty Anglikowi, Niemcowi itd. No, kto? Więc tutaj proponowałbym, żebyście państwo ten tok rozumowania zmienili. I taka ustawa o dzierżawie powinna być przedmiotem debaty Wysokiej Izby.

Ponadto ta ustawa, którą Sejm uchwalił, ma wiele błędów - i panie ministrze, wy już wiecie, jakie są błędy w tej ustawie. Wiecie o tym doskonale. To trzeba się po prostu przyznać do nich i je poprawić. A jeśli nie wiecie jakie, to wam mogę wyartykułować, przed czym przestrzegałem podczas prac w podkomisji.

Natomiast jeśli chodzi o podatek, to nie chcę prowadzić żadnej dyskusji, dopóki nie będzie projektu ustawy. Bo to jest dyskusja jałowa. A na to, co zamierza wprowadzić Minister Finansów i co będzie chciał zrobić, minister rolnictwa ma wpływ bardzo ograniczony. Bardzo ograniczony - bo dzisiaj przed chwilą była debata na temat ubytków w dochodach samorządów, a przecież podatek rolny jest podatkiem czy dochodem dla gmin. I nie wiem, czy Minister Finansów nie przesadził tutaj w szacunkach. Bo zadałem pytanie - a co będzie, jak podatek dochodowy nie zrekompensuje wysokości wpływów z podatku rolnego. Bo przecież takie coś trzeba założyć. Czy Minister Finansów wyrówna samorządom dotacją ubytek tychże dochodów? Samorząd przy podatku rolnym miał pewność, że tyle dostanie, że dostanie określoną kwotę, bo to było wyliczalne, z niewielkim błędem. Natomiast tu, jeśli chodzi o podatek dochodowy, to on jest uzależniony od szeregu czynników. I państwo wiecie doskonale, że żadnego wpływu nie będą mieli ci, którzy będą zwolnieni z prowadzenia rachunkowości, którym się ustali ryczałt. Czyli innymi słowy, w dalszym ciągu ten podatek rolny będzie się utrzymywał. Bo resztę podmiotów, w zależności od kwalifikacji, sobie dopasuje. Bo to idzie przy tak dużej produkcji - im większe gospodarstwo, tym lepiej wyjść z tych kwestii.

Całe działanie Ministra Finansów polega na tym - i przebiera nogami, jak dobrać się do opodatkowania dopłat powierzchniowych. To jest interes. Tyle tylko, że traktat tu mu pewnie ręce związał i chce te środki - poprzez zaliczenie, co jest dochodem w gospodarstwie - władować również w to dopłaty powierzchniowe. Tak ja przypuszczam. Czy tak się stanie? Ano zobaczymy, dlatego trzeba poczekać na projekt.

I teraz, panie ministrze, jedna podstawowa uwaga. Dzisiaj już państwa przestrzegam. Otóż nie możecie dopuścić do takiej sytuacji, aby Sejm albo posłowie mieli jeden dzień na uchwalenie tej ustawy. Bo koalicja może zrobić wszystko - a już przykładów, ile czasu mieliśmy niejednokrotnie na rozstrzygnięcia prawne, nie chcę tutaj podawać. Tak było także i z modulacją, że posłowie nie przeczytali projektu ustawy, bo mieliśmy jeden dzień na to od momentu jej dostarczenia. I potem się uchwala i potem mówicie państwo, że Wysoka Izba uchwaliła projekt ustawy. No tak, ale jeśli posłowie, to trzeba mówić, że koalicja uchwaliła ustawę, a nie Wysoka Izba - to wtedy już to przyjmę. Bo nie szło przeczytać 300 stron projektu ustawy w jeden dzień.

I mając już doświadczenie w tej kwestii, że tak może się dziać, prosiłbym, panie ministrze, żeby posłowie nie mieli tylko jednego dnia na uchwalenie, ani tygodnia. Żebyście nas nie zaskakiwali, bo potem wyjdzie bubel i będziecie mówić, że to Sejm.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dziękuję bardzo. Ja po pierwsze chcę podziękować za życzliwe przyjęcie przez Komisję. Po drugie obiecuję, że swoje dotychczasowe doświadczenie - i w pracy parlamentarnej, i także w pracy rządowej - postaram się w pełni dać do dyspozycji całej Komisji. Mam nadzieję, że wspólnie, w życzliwej atmosferze, będziemy poprawiali prawo - tak, żeby polskim rolnikom, ale także polskim konsumentom ułatwiać życie i warunki funkcjonowania.

Chcę także odnieść się do dwóch spraw merytorycznych. Otóż cieszę się bardzo, że po długim wywodzie także poseł Ajchler zrozumiał, że nie ma co dyskutować na tym etapie nad szczegółowymi rozwiązaniami w podatku dochodowym w rolnictwie - dlatego, że projektu Ministra Finansów nie znamy. Straszyć czymś nieznanym nie jest do końca

uczciwie. Swoje założenia minister rolnictwa - dzisiaj minister Plocke - nam przedstawił. I myślę, że powinniśmy dzisiaj - niezależnie od tego, czy jesteśmy w koalicji, czy w opozycji - na tyle zbudować debatę publiczną i dyskusję wewnątrz parlamentu, żeby ta dyskusja, po przedłożeniu projektu Ministra Finansów, zmierzała w kierunku przedstawionym przez ministra rolnictwa. Bo w mojej ocenie te warunki - tych kilka warunków progowych - mają charakter uczciwy.

I też jednym zdaniem chcę się odnieść do kwestii ciągle podnoszonej przez bardzo wąską grupę dzierżawców i do, tutaj tak przez was traktowanej, nieszczęsnej ustawy o warunkach sprzedaży ziemi agencyjnej. Otóż szanowni państwo, tą ustawą wprowadziliśmy najkorzystniejszą od 22 lat formę nabycia ziemi - państwowej ziemi - przez rolników. Tak korzystnej formy nabywania ziemi jeszcze nie było. I warto, żeby ten czas wykorzystać. Tą ustawą nie zlikwidowano także dzierżawy. Bo w obrót prywatny nie ingerujemy. Bo wszyscy ci dzierżawcy, którzy mają długie terminy dzierżaw gruntów ANR, także nie będą mieli tych dzierżaw zmienianych, zrywanych. Będą mogli je kontynuować.

Więc, panie pośle Ajchler, po roku 2016 będzie prawdopodobnie nowa koalicja, nowy rząd, nowe realia parlamentarne - i będzie można z tym wszystkim zrobić to, co większość parlamentarna zdecyduje. Natomiast jeszcze raz pragnę podkreślić, że lepszych warunków do nabywania ziemi rolniczej - przy tym rozłożeniu spłat na 15 lat, przy wpłacie 10% pierwszej raty - do tej pory nie było. I warto ten instrument wykorzystać. A ile Agencji uda się sprzedać, tego dziś ani ja, ani pan nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pan poseł Ardanowski. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Dla mnie sposób informowania o planach legislacyjnych rządu *in gremio* - i ministerstwa rolnictwa w szczególności - jest bardzo ważny z kilku powodów. Po to, by komisja rolnictwa mogła się przygotować, również w sensie merytorycznym, do procedowania poszczególnych propozycji ustawowych wcześniej niż dopiero wtedy, gdy trafią do Sejmu. Jest potrzebna bardzo ścisła współpraca merytoryczna Komisji z resortem. Ja rozumiem, że ta współpraca ma pewne mankamenty i tak chciałbym ją traktować - jako taką nie wolną pewnie od elementów polemicznych i politycznych, ale jednak współpracę, która ma rozwiązywać problemy, ma tworzyć prawo, poprawiające różnego rodzaju dostrzeżone mankamenty.

Tak rozumiana współpraca jest potrzebna polskiemu rolnictwu. My nie możemy być zaskakiwani, tak jak zresztą już poprzednicy o tym mówili, dużymi ustawami. Ważnymi ustawami, ustawami, które często zmieniają jakiś system funkcjonowania poszczególnych obszarów w otoczeniu rolnictwa z dnia na dzień. Czy tak, jak to było w przypadku modulacji - w sposób pokrętny wrzucono ją w pakiet innych ustaw, które powinny być przyjęte. Natomiast nad tą sprawą powinniśmy debatować dużo dłużej. To jest lekceważenie parlamentu i mam nadzieję, że to się więcej nie powtórzy.

Uważam też, że jeśli będziemy znali plan prac Rady Ministrów, to możemy przygotować się również do tego, by te projekty - przepracowywane w parlamencie - były lepsze, by również uwzględniały pewnego rodzaju elementy, których być może państwo nie dostrzegliście. W tym kontekście również możemy wykorzystywać zlecanie ekspertyz różnym środowiskom naukowym, również Biuro Analiz Sejmowych dysponuje tutaj dużymi możliwościami. Ja zleciłem np. ostatnio ekspertyzę, która ma w sposób jakiś taki porównawczy pokazać sposoby finansowania przemian na obszarach wiejskich w innych krajach UE - w szczególności z uwzględnieniem polityki spójności. To jest temat, którym bardzo mocno się interesuję. Zresztą jest to jeden z ważniejszych tematów, którymi prezydium komisji rolnictwa chce się zajmować.

Mam nadzieję, że kiedy trafią do nas elementy nie zgłaszane akurat przez ministra rolnictwa, tylko przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, projekty rozwiązań w tym zakresie, będziemy lepiej przygotowani, by również stworzyć mechanizmy wsparcia w ramach innych polityk. Również tego typu harmonogram czy wykaz prac pozwala pomóc

w znalezieniu rozwiązań korzystnych dla polskiego rolnictwa - nawet, i powiem to bardzo otwarcie, rozumiejąc rozbieżności w koalicji rządzącej. Ponieważ bardzo często to minister rolnictwa jest tym, do którego zgłaszamy swoje uwagi - i jest czasami chłopcem do bicia, a decyzje wynikają z ustaleń koalicyjnych, ewentualnie z prac, prowadzonych w innych resortach. Ja już o tym mówiłem, nie chcę tego wątku rozwijać. Wtedy również mamy możliwość przekierowania pewnych zagadnień do innych komisji sejmowych. Możemy poprosić innych posłów, specjalizujących się w innych działach niż te, którymi my się zajmujemy, pracujących w innych komisjach - by znaleźć rozwiązania czy też dostarczyć argumentów, które pozwolą przyjąć korzystne rozwiązania.

Jako przykład chcę podać pracę podkomisji ds. monitorowania nowej perspektywy finansowej. Dzisiaj zresztą w trybie zamkniętym odbędzie się takie posiedzenie komisji. Tam będą dyskusje na temat stanu negocjacji nowej perspektywy finansowej, informacje będą przedstawiali przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, resortu finansów - nie tylko ministerstwa rolnictwa. Ja rozumiem, że to jest temat, w który ministerstwo rolnictwa jest wdrożone i oczywiście bierze na siebie dużą odpowiedzialność, ale inne resorty muszą również w tej materii składać sprawozdania po to, byśmy wspólnie odnieśli sukces.

Dlatego ja się cieszę, że ta lista, ten wykaz został dzisiaj dostarczony. Ja zresztą będę chciał się bardziej szczegółowo zająć niektórymi projektami - i rozporządzeń ministerialnych, i ustaw przygotowywanych w resorcie. I będę się kontaktował z departamentami po to, żeby uzyskać większą wiedzę na ten temat niż tylko wiedza wynikająca z opisu. Może również po to, by podpowiedzieć pewne pomysły i pewne kierunki rozwiązań, które oczywiście mogą - lub też nie - być przyjęte przez kierownictwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler jeszcze chciał zabrać głos, czy już nie?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie ministrze Sawicki! No, różnimy się w tej kwestii, dotyczącej warunków sprzedaży. Ja powiem tak - ma pan rację, jeśli chodzi o to, że dzisiaj można łatwiej kupić, te zapisy ustawowe są korzystniejsze. Tyle tylko, że trudno je zrealizować. To zaraz musiałby pan podać całą gamę kredytów - i jakie rolnik warunki musi spełnić, żeby ten kredyt dostać. No, jeżeli się dzisiaj żąda 200% zabezpieczenia nawet jak się...

Poseł Marek Sawicki (PSL):

To jest sprzedaż na raty, a nie na kredyt.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie, nie. Żąda się 200%. Ja nie mówię tutaj o tym, bo nawet 20% czy 10%, które rolnik musi mieć, to nie ma aż tak dużo chętnych na to, żeby te 10% zorganizować. Jeśli mówimy o hektarze - może, dwóch - też. Ale tu są zakupy rzędu 100, niekiedy 150 ha i wtedy się robi problem z tymi dziesięcioprocentowymi wpłatami. Dobrze, że się pan z tego wycofał, panie ministrze, że to jest najlepsze zabezpieczenie przed sprzedażą ziemi obcokrajowcom. Bo dzierżawa na pewno nie idzie w tym kierunku. A drugie, powiem panu, 30% gruntów na dzisiaj trafia do rolników indywidualnych z tych sprzedaży. A więc tutaj to też nie jest tak, jak zakładaliśmy, bo życie jest bogatsze niekiedy, niż nasza - czy projektodawców - wyobraźnia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Kończymy ten punkt. Myślę, że wszyscy mieli możliwość, by się wypowiedzieć.

Przechodzimy do następnego punktu. Zgłoszono wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do monitorowania realizacji programu upraw roślin motylkowych. Przypomnę, że taka podkomisja funkcjonowała w ubiegłej kadencji. Tam nie było parytetu, bo to nie jest rola tej podkomisji; nie jest nią podejmowanie czy opinii, czy uchwał. Rozmawiałem tutaj z innymi klubami. Myślę, że na posiedzeniu prezydium jeszcze to zaproponujemy, abyście państwo - przedstawiciele klubów - zgłaszali do sekretariatu członków tej podkomisji. Na następnym posiedzeniu, na jednym z następnych posiedzeń tylko skład zatwierdzimy. Pan Ajchler w tej sprawie? Proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To znaczy będąc już przy tej sprawie - ja nawet dzisiaj na sali podnosiłem sprawę. Nie, wczoraj. Sprawę pomoru afrykańskiego. To jest to, co mnie niepokoi. I warto by było, abyśmy tutaj, no nie wiem - czy powołali podzespół, czy razem z tymi motylkowymi? Bo to trzeba będzie monitorować, bo to nie wsiąknie z tygodnia na tydzień.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, dobrze, że pan to przypomniał. Też już o tym miałem myśleć. W środę, mówię też do sekretariatu, mieliśmy mieć ustawę z druku 706 o rynku owoców. Zostało to przeniesione na wtorek. Ja myślę, że w drugiej części - to była już taka deklaracja, że pan Związek miał zaprezentować ten problem, o którym mówi pan poseł. A więc w środę, na godz. 13.00 - proponuję, żeby w środę za dwa tygodnie na posiedzeniu Komisji ten temat został przedstawiony.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale to bym prosił, panie przewodniczący, żeby pan to ustalił w pierwszym punkcie, bo wiemy, co się stało na poprzednim posiedzeniu...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie, nie, to będzie tak o 11.00 jedno posiedzenie Komisji, o 13.00 drugie - w nowym wydaniu, być może jako jedyny punkt. Ale na pewno pierwszy punkt, bo tam zresztą pan Janusz Związek proponował prezentację. Pewnie będzie trwała 20 minut.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja widziałem tę prezentację i ona jest rzeczywiście bardzo ważna, bardzo istotna.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To tak ustalamy, jutro na prezydium proszę to przedstawić.

Następnie przechodzimy do spraw różnych, bieżących. Pani poseł Poślednia.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

To jeżeli już ktoś widział taką prezentację, czyli ona już istnieje, to może ci, którzy chcą przedstawić tę prezentację, wysłaliby ją do sekretariatu Komisji i nam do obejrzenia, bo jedni będą...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale to będzie przedstawione na posiedzeniu Komisji, pani poseł.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

No tak, ale to nie będziemy zabierali tyle czasu, a ja się może wtedy przygotuję, żeby skomentować tę prezentację. A tak, to zobaczę kota w worku. I właściwie organizacja przychodzi na...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To wystąpimy do pana Związka. Jeśli udostępni - nie wiem, czy to ma prawa autorskie - to proszę, prześlemy posłom. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Brałem udział w takiej prezentacji jako osoba fizyczna, dlatego też widziałem to. I dlatego zachęcam wszystkich, żeby to obejrzeli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze. To ważny problem - bezpieczeństwo zdrowotne - i na pewno musimy tym się zająć. Pan Telus chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Czy moglibyśmy otrzymać z ministerstwa czy od rządu wyniki kontroli, które przeprowadziło CBA w ARiMR? Bo wiemy o tym, że taka kontrola była przeprowadzona. Wiemy o tym, do naszych biur przychodziły informacje na ten temat, że są jakieś nieprawidłowości w ARiMR - chodzi tutaj o zatrudnienie, o łamanie prawa. Dlatego pytam, czy są wyniki tej kontroli? A jeżeli są, to czy możemy jako członkowie Komisji otrzymać te wyniki? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Ktoś chciał jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to zamykam posiedzenie Komisji. O 15.00 jest posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej. Zachęcam do udziału, tam będą dzisiaj ważne informacje. Dziękuję bardzo.